

# GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Przedpłata na „Gaz. Nar.” wynosi:

miejsce	12.50 ct.	2 zł.
kwartalnie	42.50 ct.	6 zł. 72.50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł. 15 zł.

Przenumerowanie miejscowi składający przedpłatę bez pośrednio w administracji „Gaz. Nar.” (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo z upełnia bezpłatnego wyprzedzenia listek z czynniki H. Altenberga (dawnie F. H. Richtera).

Wszystkie przelicytowania mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny „SZCZUŁE” za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł.

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalszej nekrologii, opisy uroczystości, koncerty, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgrabach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej”, Karol Ludwika 3; w Paryżu: C. Adam Ciorowski 38 rue de Verneuil; w Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Orto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oepplik Grünergasse 12 — M. Duks Wolzelle 6 — Schallek Wolzelle 11 i J. Danneberg, L. Wolzelle 19; w Hamburgu: A. Steiner w Frankfurtu: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichman & Frencler

GENA OGLASZAN: Ogłoszenia przyjmują się do 10 godzin wieczorem w redakcji lub w jego miejsce 10 ct. — Nadawane za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Głosy publiczne do wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatne korespondencje 5 ct. od wiersza. — Kartki korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 80 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (knipek) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

## Zamach Grecyi.

Lwów d. 12. lutego.

Morska wyprawa na Kretę pod komendą ks. Jerzego musi być uważana za desperacki krok rządu greckiego, partego przez opinię publiczną kraju. Pod względem narodowym doskonale zrozumieć można i uszanować należy tę opinię — gdyby nie to, że krok ten uczyniony został wbrew ustnym przedstawieniom, poświadczonym w Atenach przez wszystkie mocarstwa, nie wyjmując Anglii i że na brzegach Krety wyprawa grecka zastanie potężne obce siły morskie, które niebawem jeszcze wzmocnione zostaną, czyli gdyby nie to, że Grecya gra na *tu banque!* Któreby mocarstwo jako tako popierało chęć Grecyi, trudno pojąć. Wiadomo, że ostatnimi czasy Grecya weszła w ścisłą łączność z Austro Węgrami, ale Austro Węgrzy proklamowali od dawna i dzisiaj proklamują niepodzielność Turcji i od tej zasady, tworzącej podwaliny koncertu europejskiego, którego orędownikiem właśnie jest gabinet wiedeński, ani na włos nie odstąpiły — tem bardziej, gdy podróży hr. Murawiewa zasadę utrzymania Turcji, jako zasadę absolutną postawiła. Już od polityki nie trzyma się nazawse żadnej, jakiegokolwiek zasady, ale nie zasło też nic, co by obecnie zmianę sprawdzić mogło.

Zapatrzywanie swoje obwieścił też właśnie wczoraj gabinet wiedeński, *Neue Presse* bowiem podaje o ogólnem położeniu komunikat, który, jak twierdzi, ma pochodzić z ministerstwa spraw zagranicznych. Komunikat ten brzmi: Jak kółka dyplomatyczne zapewniają, ostatni krok Grecyi nie spada na mocarstwa niespodziewanie. Komendant okrętów greckich pod Kretą zwrócił się w ostatnich czasach do komendantów okrętów innych mocarstw z zapytaniem, jakie zajmą stanowisko, jeżeli okręty greckie będą zmuszone rozpocząć bombardowanie Kani. Komendanci okrętów nie mogli na to niespodziewane pytanie dać natychmiast odpowiedzi, lecz stanowisko jakie zajęli mieli, określili już dokładnie cel, dla którego tak okręty mocarstw, jakoteż Grecyi, przybyły pod Kretę, a celem tym obrona w razie niebezpieczeństwa rodaków zamieszkałych na Krecie. Bombardowanie Kani przez okręty greckie byłoby wypowiedzeniem wojny Turcji, komendanci więc okrętów obcych mocarstw naturalnie mieli za obowiązek dokładać wszelkich starań, aby Grecya odwieść od tego kroku, któryby właśnie zniweczył cel, dla którego okręty stały pod Kretą, a to obronę poddanych państw, których okręty odpłynęły pod Kretę, przed niebezpieczeństwem.

Gdyby Grecya w dalszym ciągu swego postępowania napadła na terytorium tureckie, to według zapatrzywań panujących w dyplomatycznych kółkach, krok ten mógłby mieć dla Grecyi bardzo niebezpieczne skutki. Turcy w odpowiedzi na to, musiałaby wysłać posiłki wojskowe na Kretę, a z drugiej strony uderzyć na Grecya w Tessalii. Co się tyczy wysłania tureckich posiłków wojskowych na Kretę, to jasnym jest, że w tej chwili, w którejby Grecya zaczęła swoją zaczę-

pną działalność na Krecie, wysłaniu tureckich wojsk mogłoby się sprzeciwić tylko to mocarstwo, któreby zdecydowanym było Grecyi w jej akcji dawać czynną pomoc. Również nie ulega wątpliwości, że żadno z mocarstw, nawet Anglia, o której mówiono, że sprzyja agitacji prowadzonej w Atenach na rzecz Kretczyków, nie podniosłoby protestu przeciw temu, gdyby sultan chciał wszystkimi siłami bronić części swego terytorium przed obcym napadem i zaborem. Położenie więc, w jakimby się wówczas znalazła Grecya, byłoby w danych okolicznościach wielce niekorzystnym i dlatego też gabinet austriacki, który zupełnie pojmując trudności, z jakimi Grecya walcząc musi, przestrzegając ją stanowczo i przekonująco przed konsekwencjami takiego fałszywego kroku. Zapewne podobne przestrzeżenie i przedstawienia otrzymała Grecya także ze strony innych mocarstw reprezentowanych w Atenach.

Dyplomatyczny komunikat *Pester Lloyd*a o dzień poprzedzający ten sprawi, że sultan ostatnimi dniami kilkakrotnie próbował zasięgnąć rady mocarstw, ale ambasadorowie za każdym razem odmawiali zapuszczenia się w tę sprawę. Mocarstwa już w lecie najusilniej starały się o przywrócenie pokoju na Krecie, powstrzymując Grecyi i powstańców, lada szczypta sprawiedliwości byłaby na pewien czas zapewniła pokój. Ale w tym celu nie udało się, kamaryla w pałacu sultanskim, której się ubrało przekonanie sultana, że może bezkarnie urządzić Europę. Jakoż to się udało, ale za jaką cenę!

Komunikat ten zapomnia widocznie — dla ogłoszenia Grecyi — z umysłu, że celem Greków kretęjskich nie były i nie są reformy, tylko odepchnięcie się od Turcji. Ale mniejsza z tem — komunikat zwala dalej winę ponownego wybuchu na mahometan kretęjskich, co znowu nie całkiem jest prawdą — w końcu atoli upomnia Grecya na seryo, aby się nie uderzyła namietnością, ale trzeźwo swoje i Europę położenie rozstrzygnęła. Któżby Grekom zawidił posiadania Krety? Ale też kto zapewni, że mają siłę do jej zagarnięcia? Turcy nie byłaby obowiązana bronić Krety na Krecie; uderzyłaby zapewne na Grecya od Tessalii i Epiru, a w Atenach chyba nie imaginują sobie, iżby Grecya bodaj dorównała Turcy na polu militarnem. Dość aby Turcy plemiona albańskie pusiła na Grecya, a Grecya nie opędzi się kłopotem.

„Bez pomocy Europy Grecy absolutnie do celu dojść nie mogą, a na tę pomoc liczyć im nie wolno. Co dalej nastąpi, to trudno dzisiaj przepowiadać. Ale nam i wszystkim przyjaciółom pokoju w Europie pozostała ta pociecha, że jakkolwiek obrót wzięłyby wypadki na Krecie, absolutnie pewnym jest, iż nie ma dwóch mocarstw, któreby co do przynależności Krety wojnę sobie wypowiedziały.”

Jest rzeczą ciekawą, że od rządu angielskiego w parlamencie, i telegramy półrządowe parzykie raz po raz zapewniają, że rzeczy na Krecie nie stoją tak źle jak donoszą, że już spokój panuje, a mianowicie, że jlny gubernator Krety Berowicz prawidłowo postępuje. Półrządowy komunikat ber-

liński w *Hamb. Corr.* twierdzi, że choćby Turcy obojętnie się przypatrywała aneksyi Krety przez Grecya, to fakt taki odbiłby się na całym półwyspie Bałkańskim takim echem i wywołałby takie wypadki, których następstw, zgola obłąknie niepodobna. Dlatego mocarstwa nie mogą dopuścić oderwania Krety od Turcy.

## Agitacja radykałów.

Lwów d. 12. lutego.

Tegorocznym wyborem charakterystyczne znamię nadaje niebawem dawniej i nieznanym ruch stronnictwa radykałów — zarówno polskich jakoteż i ruskich. Nową kurę „wszechną” (V) reklamują oni dla siebie jako myślenie utworzoną dla proletaryatu, a więc jako taką, z której według ich zdania tylko proletaryusze powinni otrzymywać mandaty.

Szczególne ruchliwą rozwijają agitację socjalni demokraci, działający pod kierunkiem międzynarodowej organizacji socjalistycznej. Sądząc z ilości rozsyłanych przez nich w drownych agitatorów, którzy nie szczędzą grosza na traktamenta hojne, gdziekolwiek przyjadą, z ilości czasopiśmie i druków okolicznościowych, które w ogromnych masach rozrzucają po kraju od kilku miesięcy, muszą oni rozporządzać znacznymi funduszami. Ich własne składki na fundusz wyborczy — publicznie zbierane i w pismach kwitowane z pewnością nie wystarczają ani w dziesiątej części na pokrycie tych wydatków. Dość powiedzieć, że w samym tylko powiecie lwowskim urządzili od 1 do 10 bm. siedmiannaście tak zwanych zgrupowań wyborców pod wsiach i miasteczkach, oprócz niezliczonych zgrupowań we Lwowie samym. Po największej części ograniczają się do zgrupowania na zbiegowisku gromadki ciekawej gawiedzi w karczmie bez współdziałania poważniejszych gospodarzy, lecz to wystarczy, ażeby o tych zebrań drukowano w gazetkach socjalistycznych szumne sprawozdania.

W Krakowie i w okręgu tamtejszym, który ma razem z Krakowem głosować w kurii V również zacięta i kosztowna rozwijają agitację, którą z niepospolitym sprytem kieruje Daszyński, a któremu znakomicie ułatwia zadanie kandydatura p. Alfreda Szecepańskiego forsowana przez Landerbank.

Socjalistyczne komitety ogłaszają następujące kandydatury:

W Galicji wschodniej: Jana Kozakiewicza, malarza ze Lwowa, na okręg wyborczy Lwów-Szczerzec-Winniki; Juliana Obirka, drukarza z Czerniowca, na okręg Stanisławów-Buczacz-Tłumacz; dr. H. Diamanda, koncepcienta adwokackiego ze Lwowa, na okręg Kolomyja-Nadwórna-Bohorodczany-Kossów-Sniatyn-Horodenka; Józefa Hudeca, drukarza ze Lwowa, na okręg Przemyśl-Mościska-Rudki-Sambor-Drohobycz; Kornela Żelazkiewicza, kamieniarza i dyrektora Kasy chorych rob. budowlanych ze Lwowa, na okręg Jarosław-Lańcut-Cieszanów-Jaworów-Gródek.

W Galicji zachodniej: Ignacego Daszyńskiego w okręgu wyborzym

Kraków-Liszki-Podgórze-Skawina; Jana Engliza w okręgu Wadowice-Bala-Chrzanów-Myslenice-Wieliczka; Leo na Misiolka w okręgu Nowy Sącz-Limanowa-Nowy Targ-Jordanów-Grybów-Gorlice; Franciszka Sulczewskiego w okręgu Tarnów-Brzesko-Bochnia-Dąbrowa-Mielec-Pilzno; wreszcie Kornela Żelazkiewicza w okręgu Rzeszów-Ropczyce-Dębica-Fryztań-Kolbuszowa-Tarnobrzeg-Nisko.

Ruskie stronnictwo radykalne ogłosiło w tych dniach także swój program, podpisany przez posłów dr. Teofila Okuniewskiego, Nowakowskiego i Łazarzuka, a nadto przez głównego współredaktora *Kuryera Lwowskiego*, dra Iwana Frankę, Michała Pawlika ze Lwowa, dra Cyryla Trylowskiego z Kolomyi, dra Seweryna Daniłowicza z Kut, dra Michała Olijnyka z Mostów Wielkich, medyka Józefa Szmigiera i Andrzeja Szmigielskiego ze Zbaraża, Pawła Dumkę z Tarnopola, Iwana Borodakiewicza z Tłumacza, Iwana Sandulaka ze Sniatyna, Iwana Fokszeja z Kossowa, Oksę Buraczynskiego ze Sniatyna, Mykołę Czerkasa ze Skalaty, Iwana Mychasia z Sambora, Iwana Dragana z Sokala, Iwana Charatona z Mośisk, Michała Hergałę ze Stryja, Iwana Radulaka z Horodenki i Danyłę Meketykę z Żółkwi.

Program obejmuje 18 punktów: o potrzebie obniżenia bogactw wyższymi wymiarem podatków (progressywnie) o zniesieniu szarwarków, o wykupie „pańskich” gruntów, o rozdzieleniu „naród” kameralnych lasów, o zniesieniu patronatu i przeniesieniu prawa prezentowania duszpasterzy katolickich na gromady włościańskie, o ustanowieniu taryfy za sprawowanie funkcji duchownych przez duchowieństwo katolickie, o odwołaniu wpływu duchowieństwa na szkołę ludową, o utworzeniu funduszu zapomogi dla starowrzysz i spółek socjalistycznych, o zaprowadzeniu ruskiego języka jako urzędowego we wschodniej części kraju i t. d.

Do odeszwy dołączoną jest zwieszka „Instrakcyja o głosowaniu w kurii V. Kończąc ten zwieszki szkie przedwyborczej działalności wyrotowców naszych, kończymy uwagę, że wcale nie zawadziłoby, gdyby wiele szanowni i poważni zwolennicy kandydatur, przez komitet centralny popieranymi, poszli do socjalistów na naukę, jak należy urządzić agitację — ruchliwie, gorliwie, śmiało i bezwzględnie.

## Ruch przedwyborczy.

Lwów d. 12. lutego.

Zjazdy okręgowe co do V. kurii.

Wschodnia część kraju naszego wybiera 10 posłów z kurii V. Na wczoraj, jak już donosiliśmy, zapowiedzianych było ośm zjazdów okręgowych w sprawie wyboru posłów z V. kurii. O przebiegu tych zjazdów delegatów komitetów powiatowych celem naradzenia się nad kandydatami z V. kurii i przedstawienia odnośnych wniosków pełnemu centralnemu komitetowi wyborczemu, otrzymujemy następujące doniesienia:

Zjazd okręgowy, który odbył się wyjątkowo we Lwowie, dla sprawy

wyboru z V. kurii Brody-Kamionka-Żółkiew-Rawa-Sokal oświadczył się jednomyślnie za kandydaturą na ten okręg p. Władysława Gniewosza z Kątów. Jedynie tylko delegat miasta Brodów wstrzymał się od wyrażenia swego zdania z tego powodu, iż termin postanowiony przez tamtejszy komitet dla zgłaszania kandydaty jeszcze nie upłynął. Nie ma atoli wątpliwości, iż i miasto Brody, rozporządzające w tej kurii 35 głosami, pójdzie solidarnie z wszystkimi powiatami, należącymi do tego okręgu, liczącego 990 wyborców.

Delegaci powiatów: Kołomyja, Sniatyn, Horodenka, Kossów i Bohorodczany pod przewodnictwem marszałka Ludomira Cieńskiego postawili włościanina z powiatu sniatyńskiego Jurka Sandulaka na kandydata z V. kurii.

Następnie, obradując nad kandydatem z kurii czwartej, ogłosili delegaci powiatów kolomyjskiego, sniatyńskiego i kossowskiego jednomyślnie Stefana Moysę z Rudnik kandydatem, postanawiając polecenie go komitetowi centralnemu, mimo powtórnego jego zrzeczenia się, przez zebranych nieprzyjętego.

Delegaci komitetów powiatowych, którzy zjechali się w Sanoku, bardzo sympatycznie omawiali kandydaturę na V. kurii pana Stan. Wysockiego, właściciela dóbr Jasienicy, a na IV. kurję p. Józefa Wiktora. Z powodu, że p. Wysocki nie był obecny na tem zebraniu, jak niemniej, aby ewentualnie dać możność zgłoszenia swojej kandydatury i innym — postanowiono ponownie się zjechać na konferencyę okręgową jeszcze dnia 20. b. m. Zdjazie się być atoli rzeczą niewątpliwą, iż na V. kurję utrzyma się tylko kandydatura pana Wysockiego.

Z Jarosławia donoszą nam: Zjazd okręgowy delegatów komitetów powiatowych odbył się 11. bm. Omawiano poszczególne kandydatury możliwe, dla braku atoli jeszcze niektórych informacji, postanowiono dla zdecydowania się co do kandydatury na V. kurję, ponownie zjechać się z końcem przyszłego tygodnia.

Z Przemyśla piszą nam: Na zjeździe delegatów komitetów powiatowych jednomyślnie zapadła uchwała popierania na V. kurję Przemyśl-Mościska-Rudki-Sambor-Drohobycz dr. Lechowskiego z Drohobycza. Co do tej kandydatury nie oświadczyło się jedynie miasto Przemyśl, rozporządzające 60 głosami w kurii V., a nie oświadczyło się z powodu, iż nie miało do tego jeszcze upoważnienia miejscowego komitetu przemyskiego. Gdy jednak cyfra 60 głosów na ogólną liczbę około 1000 głosujących w tym okręgu kurii V., jest znacznie drobną do stawiania i popierania odrębnej kandydatury, przeto nie ulega wątpliwości, iż przyłączy się i miasto Przemyśl do jednozgodnie przez powiaty postawionej kandydatury dra Lechowskiego.

Ze Stryja donoszą nam: Na zjeździe delegatów komitetów powiatów: stryjskiego, tureckiego, żydaczowskiego, bobreckiego, dolnińskiego i kałuskiego jednomyślnie postawiono na kurję V. kandydaturę p. Kazimierza Rojowskiego z Humenowa. Co do kurii IV. Kałusz-Dolina-Bóbrka postanowiono na wniosek p. Witolda Nie-

bitowskiego ze względu, że ubiegający się tam o mandat przeciwnie p. Romanowiczowi starosta z Doliny p. Nawrocki ma zapewnioną większość — innego kandydata nie stawiać.

W Tarnopolu na odbytem również 11. bm. zjeździe delegatów komitetu pow. tarnopolskiego, zbarskiego, złoczowskiego, przemyskiego i brzeżańskiego, zgodzono się na kandydaturę z V. kurii p. Henryka Weisera. Kandydatura p. Konstantego Pearskiego upadła w zupełności.

Oto sprawozdania z odbytych wczoraj (11. bm.) siedmiu zjazdów okręgowych delegatów poszczególnych komitetów powiatowych. Brak nam jeszcze sprawozdania z ósmego takiego zjazdu w Czortkowie. Sprawozdanie z powodu zamiesi śnieżnych i nieregularnego ruchu poiógów, otrzymamy zapewne dopiero jutro. Jako kandydaci na V. kurję występują w tym okręgu Borszczów-Zaleszczyki-Czortkowie-Husiatyn-Trembowla-Skałat: rada dworu Krynicki i dyrektor Towarz. wzaj. pom. oficyalistów Makarewicz. Za którym z nich się zjazd oświadczy lub w jakim stosunku głosów — doniesiemy, gdy otrzymamy sprawozdanie.

W Stanisławowie, jak już wczoraj donosiliśmy, odbędzie się do piątku 23. bm. tego rodzaju zjazd okręgowy. Wedle informacji atoli z kilku powiatów w tym okręgu głosujących, ma mieć niemal zapewnioną szansę powodzenia kandydatura p. Józefa Bogdanowicza z Kossowa.

Co do V. kurii z okręgu lwowskiego odbędzie się konferencya delegatów miejskiego komitetu i powiatowych, dopiero po utworzeniu się komitetu miejskiego we Lwowie.

Z zachodniej części kraju dla pięciu tamtejszych okręgów kurii V. odbędą się zjazdy w przyszłym tygodniu po zamknięciu sejmku.

## Z agitacji romańczukowskiej.

Kałusz d. 11. lutego. (Kor. Gaz. Nar.)

Na kilka miesięcy przed rozpianiem wyborów do Rady państwa rozpoczęła się żarliwa agitacja przez delegatów „Narodnej Rady” między ludnością wiejską za ponownym wyborem Romańczuka. W tym celu tutejsi delegaci „Narodnej Rady” kupiec Korytowski i adwokat Kos wraz z kilku mieszczańskimi kałuskimi, jako gwardya przyborna objeżdżali wszystkie gminy i na poufnych zebraniach ograniczonych do „zaproszonych” przedstawiali ucisk ludu przez posiadaczy wielkiej własności i Polaków, uskarżali się na nierównomierny rozkład podatków i prestacji drogowych, nadużycia przy wyborach i strasyli lud przed zbiorowemi gminami, która to instytucya rzekomo zaprowadzona na wzór dawnych mandataryuszów, ma prowadzić do pańszczyzny, a jako jedynę remedium do ulżenia wszelkich ciężarów i zapobieżenia sprawozdaniu mającym dalszym uciskom, przedstawiali wybór ponowny Romańczuka. Wszystkie takie zebrania kończyły się i kończą częstotwaniem obecných wódk i piwem i obchodzeniem od pijanych przysięgi, że odbiorcy gwałtem, będą się starali deklarowanych stronników partii Romańczukowskiej na wyborców wybierać.

Przeciwnicy partii romańczukowskiej otrzymują listy anonimowe z ry-

## Biały czy czarny?

F. C. Philipsa. Z angielskiego tłumaczył Ot. St.

(Ciąg dalszy.)

Hartley stał na werandzie, oparty o poręcz, z fajeczką w ustach, a Collier, któremu nie spieszo było spojrzeć rodziców, stanął na pogadankę z przyjaciółmi. Przy noconym świetle nie widać było jego rysów twarzy, lecz Hartley odgadł zaraz z głosu, że coś się niedobrego zwiastuje.

— Cóż? przyjemnie spędziłeś wieczór? — zapytał — ale dla czegożby nie? Czy godzi się pytać o to człowieka, który wraca z nozty w towarzystwie swojej inamoraty?

— Bawilem się doskonale — odpowiedział Collier — ale obawiam się, jaka mnie czeka w domu.

— Więc cóż?

— Słuchaj Hartley, znam twój sposób myślenia i wiem, że twoich zapatrzywań zważyć nie zdołam, oświadczać ci więc kategorycznie, że bądź co bądź zarucam mój zawód adwokacki i jakkolwiek osądzisz ten krok mój, musisz mi pomóc, mianowicie: musisz rodzicom przedstawić sprawę w dobrym świetle. Cóż ty na to?

— Musiałeś się przemówić z twoim przyszłym teściem, tak mi się coś zdaje, wnioskując to z tonu twojej mowy.

— Istotnie. Postawił to za warunek naszego związku.

— A ty zgodziłeś się bez oporu?

— Cóż miałem robić w danych okolicznościach?

— Cóż mówi na to panna Bruton?

— Panna Bruton? — odparł Collier — ona daje się powodować moim zamiarom, z którymi ojciec jej zgadza się w zupełności.

— Hm! — mrknął Hartley i przez chwilę nastało głucho milczenie.

— Więc dobrze — zauważył Hartley przerywając ciszę, wybrałeś sam dla siebie drogę postępowania, a sądzę, nikt nie ma prawa zagradzać ci ją, stary druhu. W obec rodziców będę się wyraża najprzychylniej o twojej sprawie i żyję ci o szczęścia.

— Ale w głębi jesteś ciągle przekonany, że popełniam ogromne głupstwo? — zapytał Collier z pospiechem.

Hartley nie spieszył się z odpowiedzią, wytrząsł powoli fajkę o poręcz, schował ją do kieszeni i rzekł: — Trudno przewidzieć przyszłość, może ci się powinąć noga, a może przywieziesz ze sobą miliony. Try-

mał się tylko zasady: gdzie nie można przeskoczyć, tam przeleść trzeba.

## ROZDZIAŁ IV.

Najtwardsza przyjaźń ma swoje ograniczenie; to też Hartley nie mógł mógł pożegnać Eightgates i powrócił do miasta. Państwo Collier nie dli się zbyt ogólnikami i nalegali na niego, aby użył swego wpływu na syna i odwiódł go od szalonego zamiaru.

Nie zadawały ich jego ostrożne napomnienia jak: „każdy człowiek wie przedewszystkiem, co mu najlepiej potrzeba”, lub „nikt nie może brać na siebie odpowiedzialności radząc w tej mierze” były one tylko pobudką do ciągłych pytań: jak się zapatruje na krok syna i czy uważa go za roztropny. Nie mógł otwarcie przyznać się do tego, co myśli, bo związany przyrzeczeniem danem przyjacielowi, musiał ukrywać je, jakkolwiek wiedział, że tu chodzi może o zwiechnięcie życia.

Innym razem bolewała pani Collier w ogóle nad tem, że syn dał się uwikłać Brutonem. Hartley, któremu stosunek ten nie podobał się od samego początku, wewnętrznie więc zgadzał się z paną Collier, wyl się na różni dylematu, rozdzierany to obowiązkiem względem przyjaciela, to ochcą oddania świadectwa prawdzie.

Rzadko kiedy opuszczał z taką ra-

dością dom przyjazny, jak teraz, a kiedy wszedł już do pociggi, unoszącego go do stolicy, postanowił najświęciej omijać Eightgates, przynajmniej kilka tygodni.

Lech Collier nie dał mu spokoju. Tego samego dnia, późniejszym pociągiem podążył za nim, a znalazłszy go, począł go nękać roztaczaniem przeróżnych planów, aż do znużenia. Sprzedaż mebli, wytyczenie ruty z okazyi zbliżającej się podróży i tysiąc innych spraw, jakkolwiek drobnych, lecz w całości niezmiernie uciążliwych, włożono na jego ramiona. Będąc zmuszonym pośredniczyć w każdym najdrobniejszym szczególe sprawy, którą w gruncie rzeczy potępiał, można sobie wyobrazić, jak był w końcu znużonym.

Będę pisał do ciebie każdą noc — rzekł Collier — możesz być na to przygotowanym. Spodziewam się też, że od czasu do czasu zagłędiesz do Eightgates i doniesiesz mi, jak się ma Mania, rozumiesz?

Będą ci tam zawsze radzi, a ja chciałbym mieć wiarygodne sprawozdanie o wszystkim, może zachoruje, lub coś innego się stanie. Ona przyrzeka mi także pisać sama o wszystkim.

Hartley przyrzekł wszystko zrobić, co leżało w jego możności, aż nadstąpi dzień kiedy miał odprowadzić przyjaciela do Plymouth.

Był to ponury dżdżysty poranek i

żaden z nich nie miał humoru, gdy wsiadali do wypakowanej kufkami docho. W ciągu drogi panowało głucho milczenie, bo Hartley nie miał nic do powiedzenia, a Collier wygadał się już o wszystkim. Przybył pół godziny przed odejściem okrętu, a gdy pakunki pozostosono już na pokład poczuli się żegnają.

Głos dzwonka rozległ się już, a oni jeszcze nie mogli znaleźć słów odpowiednich w takich chwilach, uścisnęli się tylko szczerze w pospiechu.

— Bądź zdrów przyjacielu — zawołał Hartley — miej staranie o siebie i pisz często.

— Bądź zdrów — odpowiedział Collier — spodziewam się zastać cię tu za moim powrotem.

Zapalił cygaro i patrzył jak Hartley przeciskał się przez tłumy. Potem nastąpiła chwila ogólnej zamieszania, maszyny okrętowe zaczęły dyżować, a brzeg, jakkolwiek powoli, oddalał się i niknął z oczu. Stał tak na tyle okrętu i patrzył na ląd poki mgła gęsta nie zasłoniła go przed oczyma. Teraz począł myśleć. Poczęła mu się wkradać wątpliwość, czy w ogóle roztropnie postąpił, wybierając się na półow szczęścia wśród tylu nieznanych hazardów — to znowu obraz dziesięciu, dla której tę niepewną podróż przedsiębrał, stawał przed jego oczyma. Te i tym podobne myśli tłoczyły się na przemian do jego umysłu. Oglądając się za siebie, czy go kto

sunkiem wyobrażającym swinię a pełne obelg, najpotworniejszych przekleństw i groźb, że w razie, gdyby adresat nie poszedł z narodem ruskim, znajdzie się taki, co mu chatę podpali lub go zabije. Fakt ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

**W sprawie zawiązania**

**towarzystwa dzierżawców rolników**

otrzymujemy następujące pismo z próbą o zamieszczenie: W roku weszliśmy odeszły się głos w sprawie zawiązania się dzierżawców: oczekiwałem jakiegoś rezultatu — lecz daremnie. Być może, że i odezwa moja przebrzmiała bez skutku dla tak ważnej sprawy, lecz może w przyszłości ją wspomina, byle nie było za późno.

Dawniej dzierżawy dóbr w Polsce należały do dostojników tego kraju i znaczna renta przynosiły; i po rozbiore Polski dostały się do rąk podupadłej finansowo szlachty, gdyż za pomóżką bracia poczuli się do obowiązku pomagać mniej zamożnym i w ten sposób ziemia nasza oczyszcza przez długie lata w rękę jej synów pozostawała.

Z drugiej strony usiłują przodownicy ruchu Romanczukowskiego przedstawić siebie jako uciskanych, a jako ilustracya niech posłużą następujący fakt: Kupiec tutejszy Korytowski trudniąc się oraz jako szynkarz propinacyjny wyszynkiem trunków, przemycił od 2 lat przeszło trunki nie płacąc należności dzierżawcom prawa propinacyi w Kaluziu.

Przy rocznym obrachunku wspólników spostrzeżono że defraudacyi 22. grudnia z. r. odebrano Korytowskiemu wyszynk, lecz na prośbę usilnie tego ostatniego, zgodzili się dzierżawcy propinacyi, na oddanie szynku Korytowskiemu pod warunkiem, że tenże przedłoży wyciąg z swoich ksiąg co do sprowadzonego w ostatnich 2 latach piwa i wódki do 15. stycznia b. r. a do 30. stycznia zapłaci należność, przyczem opuścili na jego prośbę jeszcze 8% z ustanowionej ceny.

Korytowski widząc, że jego prośby o oddanie prawa wyszynku a nawet groźby zemsty nie skutkują, umieścił przed kilku dniami w *Die* korespondencyę, przedstawiając siebie za męczennika sprawy narodowej ruskiej a odebranie szynku jako prasyę wyborczą ze strony władzy politycznej i grozi dalej, że swoje rzekome krzywdy będzie publikował w niemieckich czasopismach.

Takimi środkami posługują się nasi najerdziejniejsi, ażeby przedać siebie jako uciskionych.

Tarnopol d. 11 lutego.

(Koresp. „Gaz. Narod.“)

Agitacya z kuryi IV Tarnopol-Zbaraz-Skałat rozwinięta przez komitety ruskie przeciw ponownemu wyborowi Leona hr. Pinińskiego, zdawała się być dotychczas prowadzoną na rzecz p. Romanczuka. Obecnie pokazuje się, iż była to finta wyborcza i nie p. Romanczuk, ale radykał dr. Iwan Franko przez połączone komitety ruskie zostanie tu postawiony i formalnie pod groźą fortywany.

Lwów d. 12. lutego.

Jak żarliwą agitacyę prowadzą socjaliści w powiecie lwowskim dla spopularyzowania wśród ludu wiejskiego osoby p. Kozakiewicza, swego kandydata z V. kuryi okręgu lwowskiego, wykazuje już sam spis zebrań przedwyborczych przez nich po wsiach powiatu lwowskiego urządzanych. Wymieniamy tylko zgromadzenia, które się odbyły w jednym tygodniu od 1. do 7. b. m. Tak więc mieli socjaliści zgromadzenia dnia 1. lutego w Rzęsini Polskiej i w Krzyżowcach, dnia 2. lutego w Nawaryi, w Glininie, w Siemianowcu, w Zimnejwodzie i w Kozielnicach, dnia 3. lutego w Czyszcach i w Rudnie, dnia 4. lutego w Rzęsini Ruskiej, w Głuchowicach, w Czyżkowic i w Szoczerow, dnia 5. lutego w Gajach i w Hermanowcu, dnia 6. lutego nigdzie, bo w dniu tym była sobota i żydzi, którzy wszystkie te zgromadzenia urządzają, świętowali, a wreszcie dnia 7. lutego w Brodkach, Winnikach, Brzuchowicach i Nawaryi (drugie). Cała ta agitacya wprowadziła nie na wiele przyda się p. Kozakiewiczowi, który sam jest zbyt inteligentnym, aby w głębi ducha mógł kandydaturę swą brać serio, — ale że słowa nienawiści i podburzenia, jakimi żydowscy prowodyrowie na zgromadzeniach tych lud wiejski karmią, nie jeden gorzki owoc przyniosą, to pewne. Wiele byłoby pożądanem, aby na takim zgromadzeniu zwołanem przez socjalistów, miejscowy proboszcz lub obywatel jawili się i wyłożyli ludowi jasno i wyraźnie cele i dążenia socjalistów, tak, jak się to stało n. p. w Gródku.

Gazeta wyborcza zaczęła wychodzić od wtorku w Krakowie, jako organ partii socjalno-demokratycznej. Numer pierwszy zawiera, oprócz informacji prawnych dla wyborców kuryi powszechnej, sprawozdanie z ruchu wyborczego i socjalistycznej odezwy chłopskiej, także gwałtowne napaści na Alfreda Szczępanowskiego, dra Szczepana Mikołajskiego i Zygmunta Mikołajskiego. W odcinku nowela Turgeniewa na tle dni czerwoowych 1848 r.

Czerniowiecka Gazeta polską donosi: Komitet wykonawczy stronnictwa ormiańsko-polskiego na Bukwinie odbył posiedzenie pod przewodnictwem p. Bohdanowicza i jednogłośnie postanowił salsięci wyborcom polskim w 2 kole kuryi wielkiej posiadłości, jako kandydatów do Rady państwa, dotychczasowych posłów, pp. dr. Stefana Stefanowicza i hr. Brzeżego Wasilkę.

**SEJM.**

(14. posiedzenie 2 sesyi VII. peryodu.)  
Lwów d. 14. lutego.

Po otwarciu posiedzenia przez hr. marszałka i odczytaniu listu dalszych petycyj, przyczem p. Jahl popierał petycyę m. Jarosława o przesunięciu rogatki krajowych poza obręb miasta — przystąpiono do dalszej dyskusyi szeregowej nad

Ustawą drogową a mianowicie nad rozdziałem II. B. o zakresie działania reprezentacyi i władz w sprawach drogowych.

§. 33 do 35 włącznie uchwalono bez dyskusyi.

Przy §. 36 sprawozdawca p. Romer wniósł imieniem komisji poprawkę do tegoż paragrafu, aby Wydziałem powiatowym przysługowało prawo zmieniania na przeciąg lat trzech prestatyji dwóch dni pieszych na jeden ciągły tym kontrybentom, którzy mają bydło pociążowe. Jak wiadomo na onegdajszym posiedzeniu na wniosek p. Kramarczyka ten ustęp z §. 16. który ogólnie zarządowi drogowemu miał dozwolić zamianę prestatyji dwóch dni pieszych na jeden ciągły, wykreślono. Otóż proponowany dziś przez komisję dodatek miałby w części powyższe wykreślenie zastąpić.

Tę poprawkę komisji sprzeciwił się p. Kramarczyk powołując się na to, że kwestya ta już onegdaj stała rozstrzygniętą i prosi, aby przejść nad tą poprawką do porządku dziennego.

Tę poprawkę komisji sprzeciwił się p. Kramarczyk powołując się na to, że kwestya ta już onegdaj stała rozstrzygniętą i prosi, aby przejść nad tą poprawką do porządku dziennego.

P. Okuniewski przemawiał za poprawką komisji, gdyż inacej arystokracja chłopska byłaby faworyzowana.

W tym samym duchu przemawiał p. Abrahamowicz.

Przeciwnie p. Średniawski się wyrażał i sprzeciwiał się poprawce komisji, a p. Warzecha znowu domagał się progresywnych prestatyji dni ciągłych od tych, którzy mają więcej inwentarza pociążowego.

W głosowaniu Izba przyjęła paragraf 36 wraz z powyższą poprawką komisji.

Paragraf 37 uchwalono bez dyskusyi.

Przy następnym §. 38 drobne lub stylistyczne poprawki stawiali pp. Fruchtmann, Styła, Kramarczyk i Pogonowski. Izba uchwaliła ten paragraf w brzmieniu proponowanym przez komisję oraz stylistyczne poprawki p. Styły i Kramarczyka.

§. 39 do 42 włącznie uchwalono bez dyskusyi.

Przy §. 43 przyszło do obszerniejszej dyskusyi. P. Dworski domagał się, aby miasta, objęte ustawą z 13. marca 1889 otrzymały na pokrycie wydatków na drogi gminne I i II klasy zasiłek z powiatowego funduszu drogowych w wysokości nie 3%, podatków bezpośrednich jak komisya proponuje, ale 5% tychże podatków bezpośrednich i przedłożył całą nową stylizacyę tego paragrafu.

P. Fruchtmann, chociaż jeszcze nikt nie sprzeciwił się poprawkom, Dworskiego, szeroko i rozwickle je popierał.

P. Piniński stawia poprawkę stylistyczną, dalej co do kwestyi czy zasiłek z powiatowego funduszu miałby wynosić 3 czy 5 procent, to był za cyfrą pośrednią, a wreszcie prosi o skreślenie ostatniego ustępu omawianego paragrafu, że przepisy tegoż §. można rozciągnąć także na inne gminy w kraju oprócz dotychczas 30 miast.

P. Abrahamowicz o formułuje myśl poprzedniego mowy i stawia wniosek, aby zasiłek z powiatowego funduszu dróg gminnych na pokrycie wydatków utrzymania dróg wynosił dla tychże miast 4 pr. podatków bezpośrednich.

P. Dworski raz jeszcze głos zabierał w obronie swego wniosku.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz o wyznaczenie 4 pr. zasiłku.

W głosowaniu Izba uchwaliła §. 43 w stylizacyi postawionej przez p. Dworskiego z tą zmianą, że zasiłek z powiatowego funduszu dróg gminnych ma wynosić zgodnie z wnioskiem p. Abrahamowicza 4 pr. podatków bezpośrednich.

§. 44 uchwalono bez dyskusyi i w ten sposób zatwierdzono całą ustawę drogową.

Przystąpiono do dyskusyi nad ustawą wprowadząca do powyż uchwalonej ustawy drogowej. P. Dworski stawia wniosek, aby z pod tej ustawy wyliczyć miasta Lwów, Kraków i 30 miast, ustawą z 13. marca 1889 objętych. Hr. marszałek Baden oświadcza, iż ponieważ wniosek ten sprzeciwia się §. 48 uchwalonej już ustawy drogowej, przeto nawet do poparcia go nie pada. Wobec tego p. Dworski wniosek zwoj cofnął.

Bez dalszej już dyskusyi uchwalono następnie ustawę wprowadzającą do ustawy drogowej.

**Motywowanie wniosków.**

Z dalszego porządku dziennego uzasadniał swe wnioski: p. Weigel w sprawie budowy linii kolejowych Dębica-Jasło i Jasło-Koniecna; p. Merunowicz o wybudowanie kolei ze Lwowa do Winnik jako kolei państwowej; p. Winniczuk o ułatwienie włościanom placenia podatków; p. Jakliński zaś swój wniosek w sprawie podniesienia zdrojowisk krajowych.

Izba odesłała wnioski pp. Weigla i Merunowicza do komisji kolejowej, p. Winniczuka do komisji podatkowej, a p. Jaklińskiego do komisji sanitarnej.

**Bank krajowy.**

W dalszym ciągu uchwalono zmianę §. 112 statutu Banku krajowego i końcowy ustęp tego paragrafu ma odczytać: „Rząd wykonuje nadzór nad oddziałem bankowym w myśl cesarskiego patentu z dnia 26 listopada 1852 (Dz. ust. p. nr. 253), a nad oddziałem kolejowym w myśl art. VII ustawy z dnia 31 grudnia 1894 roku. (Dz. ust. p. nr. 2 z r. 1895).“

Teraz pod dyskusyę przyszło sprawozdanie Wydziału kraj. o Banku kraj. za r. 1895. P. Szczepanowski podnosi jako rzecz dodatnią, że Bank krajowy w ciągu swego 14 letniego istnienia przyczynił się do założenia kilku towarzystw akcyjnych w kraju, wtyka jednak, że Bank krajowy nie spełnia swoich celów dla których był założony, a mianowicie miał on wpływać na rozwój handlu, przemysłu i rolnictwa i występować na tych polach w sposób twórczy. Mówca porównuje rozwój krajowego banku czeskiego z naszym bankiem krajowym i wykazuje, że nasz bank pożyczek komunalnych uchwalił tylko 3 miliony (bank czeski 30 milionów) pożyczek melioracyjnych ani jednej i tak samo nie prawie nie uczyniono w dziale pożyczek kolejowych. Nadzieje pokładane w Banku krajowym zawiodły więc i tak pozostanie, dopóki kapitał tego banku nie będzie zwiększony, a co większe, dopóki kierunek prowadzenia tego banku nie zostanie zmieniony. Przeciż dziś, jeżeli ktoś ma jakiś większy interes, to nawet mu przez myśl nie przyjdzie pójść z nim do Banku krajowego. Polemizuje dalej mówca ze sprawozdaniem komisji bankowej i wykazuje, że nie byłoby odpowiedniem, aby Bank krajowy — jak tego komisya pragnie — był zasilany funduszami państwowymi. Nie zgadza się także mówca ze sposobem prowadzenia interesów przez Bank krajowy — i oświadcza, że będzie głosował przeciw przyjęciu sprawozdania z czynności Banku krajowego do wiadomości.

P. Wójcik skarży się na trudności w udzielaniu kredytu włościanom i domaga się rozszerzenia działu melioracyjnego.

P. Merunowicz prostuje twierdzenie p. Wójcika, jakoby towarzystwa zaliczkowe przeznaczone były wyłącznie dla ludności miejskiej, gdyż przeciwnie uwzględniają one więcej ludność wiejską.

P. Dzieduszycki i Klemens zgadzają się w zupełności z wywodami p. Szczepanowskiego i dodaje, że wszystkie życzenia, jakie Sejm kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób co do Banku krajowego wyraził zawsze natrafiały w zarządzie tego banku na pewien opór. Domaga się więc dodatkowej, zwłaszcza dla rolnictwa działalności Banku.

P. Gorąski broni sprawozdania komisji bankowej o Banku krajowym. Wreszcie po odpowiedzi sprawozdawcy Izba w głosowaniu przyjęła do wiadomości sprawozdanie o Banku krajowym i udzieliła dyrekcji tegoż banku absolutoryum z rachunków za r. 1895.

**Sprawy administracyjne.**

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. w sprawie podniesienia hodowli bydła i uchwalono 4000 zł. na koszt komisji licencyjnych, a 2500 zł. jako subwencyę dla powiatu nowotarskiego na podniesienie hodowli bydła.

Upoważniono Wydział krajowy do utworzenia 20 nowych okręgów sanitarnych w r. 1897, a to przedewszystkiem w powiatach: Brzesko, Bochnia, Kraków, Złoczów, Żywiec, Stare Miasto, Stryj, Nadwórna, Przemysły, Brzeżany, Gródek, Nisko, Cieszanów, Myślenice, Mościska i Chrzanów, i uchwalono na okręgi sanitarne kredyty 25.000 złr.

**Archiwa akt grodzkich i ziemskich.**

W zatwierdzeniu sprawozdania komisji szkolnej w sprawie reorganizacyi kraj. archiwów akt grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie uchwalono:

Podwyższyć remuneracyę dyrektora archiwum krajowego w Krakowie do 1200 zł. rocznie; ustanowiono dla archiwum kraj. we Lwowie i w Krakowie oprócz dotychczasowych posad adjunktów po jednej posadzie adjunkta II klasy z placą 900 zł., dodatkami aktywnym 200 zł. rocznie i prawem do 3 dodatków pięcioletnich po 100 zł.; zmniejszyć liczbę posad aplikantów archiwalnych z 6 na 3, z których dwóch przemasza się dla archiwum we Lwowie, jednego dla archiwum w Krakowie; podwyższyć ryczałt kancelaryjny z 500 na 600 zł., po połowie na oba archiwa; zezwolić na przeniesienie kosztów funduszu kraj. ksiąg sądowych sandochskich, oświęcimskich, zatorskich i pilniejskich z archiwum krajowego we Lwowie do archiwum krajowego w Krakowie, wreszcie posady stróżów archiwalnych zamienić na posady stałe.

**Krajowa sprzedaż soli.**

Na porządek dzienny przyszło sprawozdanie komisji solnej w sprawie sprzedaży soli pod zarządem kraju.

P. Kramarczyk stawia rezolucyę z wezwaniem do rządu o zakładanie powiatowych składów soli dla bydła po 4 zł., dalej domaga się zniesienia ceny soli warzonki i kamiennej, gdyż obecna cena 11 ot., ewentualnie 12 ot. za kilo jest nieproporzownie drogie i w tym względzie również sta-

wia rezolucyę do rządu o zniesienie ceny soli za kilo na 10 ct.

P. Romancowicz zgadza się z drugą rezolucyą, proponowaną przez p. Kramarczyka, sprzeciwia się zaś pierwszej jego rezolucyi.

P. Piniński zmodyfikował pierwszą rezolucyę p. Kramarczyka w ten sposób, iż Sejm wyraża życzenie zakładania powiatowych składów soli dla bydła.

Po odpowiedzi sprawozdawcy p. Merunowicza, przystąpiono do głosowania i przyjęto do wiadomości:

sprawozdanie Wydziału kraj. o organizacyi sprzedaży soli warzonki; upoważniono Wydział kraj. do zorganizowania w całym kraju sprzedaży soli dla bydła i pośrednictwa w dostarczaniu rolnikom kaimitu kaluskiego, w części zaś zachodniej kraju sprzedaży soli kamiennej;

polecono Wydziałowi krajow., aby przeprowadził układy z rządem o zmianę sposobu produkcyi soli warzonki w ten sposób, ażeby była możliwą lepsza niż dotąd ochrona pełnej wagi soli w drobiazgowej sprzedaży i jej czystości, wreszcie

polecono Wydziałowi kraj., ażeby zbadał powody zmniejszenia się konsumcyi kaimitu kaluskiego i aby wyjednał u rządu zmiany przepisów co do sprzedaży kaimitu, by używanie kaimitu stało się dla rolników przystępniejszem.

W końcu uchwalono także oba dodatkowe wnioski p. Kramarczyka.

**Zatwierdzenie petycyi.**

Upoważniono gminę Chorzelów do rozdzielania parcel gruntowych, własności gminy będących, a dotąd bez użytku stojących, między członków gminy.

W zatwierdzeniu 1324 petycyi w sprawie reformy gminnej, uchwalono petycyę te odstąpić Wydziałowi kraj. do użytkowania w rokowaniach z rządem w tej sprawie.

Wezwano Wydział kraj., aby w tym roku ukończył projekt regulacyi Feltwi i odnośną ustawę przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi.

Upowa niono Wydział kraj. do przeprowadzenia regulacyi i zabudowania potoku Ciesówki-Olszanki i przedłożenia odnośnej ustawy na następującej sesyi.

Petycyę gmin Nowosiółki, Lisko i Kędzierzawce o zniesienie mlyna na potoku Dunnym w Duniowie ad Kędzierzawce odstąpiono Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia przez udzielenie 33% zasiłku z krajowej dotacyi melioracyjnej i wyjednanie u ministerstwa rolnictwa z takichże dotacyi państwowej dalszego zasiłku w tej samej wysokości.

Petycyę obszarów dworskich Lisko, Nowosiółki i Kędzierzawce o przeprowadzenie dalszej regulacyi potoku Dunnego i równomierny rozkład datków konkurencyjnych na regulacyę górnej i dolnej biegu tego potoku odstąpiono rządowi do zatwierdzenia.

Uchwalono ustawę zezwalającą reprezentacyi powiatowej w Horodence na zaciągnięcie pożyczki 18.000 złr. na budowę drogi z Niezwick do Ober-tyna.

Petycyę towarzystwa politechnicznego we Lwowie o utworzenie osobnego biura budowlanego, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania.

Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Dep. VI. przyjęto do wiadomości i uchwalono rezolucyę do rządu, aby w sprawie sporu granicznego o Morskie Oko, delegat Wydziału krajowego wziął udział tak w obradach przed wydanym wyrokiem sądu polubownego, jako też na miejscu w komisji mieszczącej, jeżeliby takowa na spornem terytorjum zebrała się miast.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. z odczytów ożywności dep. I. i II. i polecono Wydziałowi krajowemu, aby w preliminarjach budżetu na r. 1898 wstawił na cel stawiania lub nabywania domów dla internatów dla kandydatów stanu naucoywiejskiego, o ile stosunki finansowe na to pozwolą, kwotę 50.000 zł. i żeby kwotę tę wstawił jako pożyczkę stałą w każdoroczny preliminarz budżetu, aż do odwołania jej odmienną uchwałą sejmową.

Z powodu spóźnionej pory — pół do czwartej popołudniu — odrocył hr. marszałek posiedzenie do wieczora godz. 7.

**KRONIKA.**

Lwów d. 12. lutego.

Zapiski osobiste. Prezydent ministrów, Kazimierz hr. Baden i minister dla Galicyi dr. Ritter odjadą w sobotę nocnym pociągiem pospiesznym do Wiednia.

Wiadomości kościelne. Archidiecezja lwowska obrz. śac. Odznaczeni exp. can.: ks. Piotr Dolega Piskorski, proboszcz w Nastasowie i ks. Piotr Niedzwiedziak, proboszcz w Wiśniowicy. — Inst. kanoniczna na probostwo w Rakonem otrzymał ks. Jan Dąbrowski. — Prezentą na probostwo w Winnikach otrzymał ks. Jakób Polek.

Dycezya przemyska; Odznaczony us. R. et M. ks. Izidor Pilarski z dycezyi lwowskiej kurat. wojsk. w Przemyslu.

Bezcelną napaść na dzienniki galicyjskie a w szczególności lwowskie urządził sobie wiedeńskie antysemitkie pismo *Deutsches Volksblatt*, napadające między innymi i na *Gas. Nar.* za... popieranie kandydatury dr. Kollischera z Czerlan. Gdzie i kiedy ta kandydatura była przez *Gas. Nar.*

poparta, pismo to nie przytacza, zwłaszcza że od razu poparliśmy na okręg Gródek-Przemyski nie kandydaturę dr. Kollischera ale kandydaturę dr. Witolda Lewickiego. Zarazem sprzecyamy, aby *Gas. Nar.* w ciągu ostatnich lat siedmiu, to jest za czasów obecnego jej właściciela miała była kiedy kandydować z Banku hipotecznego a z p. Kollischera tak dalece żadną ja stosunki nie wiąże, że nawet papieru z jego fabryki czerlańskiej nie pobiera.

Z Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie. Na wczorajszym posiedzeniu zawiadomił przewodniczący p. Piepas członków Izby, że poseł Szczepanowski na prośbę deputacyi do niego wysłał, aby nie zrzekał się mandatu, oznajmił, że przedewszystkiem złoży w Izbie sprawozdanie ze swej czynności w Radzie państwa, i wtedy dopiero oświadczy, czy ulegając woli Izby odepnie mandat poselski na nowo.

Radny Gubrynowicz poruszył następnie sprawę powstać mającej w styczniu br. akademii handlowej we Lwowie i postawił wniosek, aby Izba, celem zasilenia akademii odpubliczną ilością słuchaczy, a ku uczczeniu jubileuszu cesarza Franciszka Józefa uchwaliła fundacyę stypendyjną dla słuchaczy lwowskiej akademii handlowej.

Jest już blisko 10.000 zł., należy tylko upoważnić prezydium Izby do rozesłania o kółka do Instytucyi finansowych, aby zebrał poważniejszą sumę.

Izba ma zastrzedz sobie pewną ingerencyę na rozdawnictwo stypendyów. Wnioski te przyjęto z poprawką p. Jonassa — aby domagał się stanowczo prawa jednorodnej służby dla absolwentów tej szkoły.

Wobec nowej procedury cywilnej, która toz. dotychczas asesorom handlowym większą przynajmniej atrybucyę, uchwalono powiększyć ich liczbę i presić o nadanie im tytułu radców cesarskich, oraz o urządzenie dla nich kursów informacyjnych.

Następnie wydano przychylną opinię co do udzielenia p. L. Chęcińskiemu koncesyi na drukarnię we Lwowie, a odmówiono poparcia prośbie p. Lana o biuro informacyjne co do stosunków kredytowych.

Na cenzorów filii Banku austro-węg. we Lwowie zaproponowane w końcu 7 kandydatów do wyboru mianowicie pp. Weselaka, Rusemanna, Frieda, Stroha, Beisera, Nebenzahla i Wanga.

nym, gdyż według jednobramczych zeznań świadków, Tarnowski nie miał zamiaru sabbie Lipowskiego i stało się to tylko przypadkiem podczas bójki.

Rampę kolejową na ul. Żółkiewskiej opuszcza się na dobę przeszło 70 razy, a gdy przedmieście żółkiewskie jest we Lwowie nietylko najbliźsze, ale w dodatku wskutek ożywionego ruchu z Kleparowem, Hołoskiem Małym i Zamarystynowem jest także najruchliwsze, przeto można sobie wyobrazić jak nieznośną przeszkodą w komunikacyi jest tykroczne codziennie opuszczanie rampy i gwałtowne tamowanie ruchu. Zdradzają się wskutek tego wypadki niezgodności, konie i ludzie dostają się pod koła pociążów i giną strasznie śmiercią. A tamowanie komunikacyi wyraża się dla mieszkańców przedmieścia żółkiewskiego i owych gmin podmiejskich stratą czasu i stratą pieniędzy. Kto dostawia w żółkiewskiego do 6000 metrów jakiegokolwiek materyału czy towaru, ten jest naradzony na to, że dcaienie daleko mniej razy będzie się mógł dostać od rogatki do miasta, niż mieszkaniem innego przedmieścia. Jest to tedy krzywdą niemożliwą.

Gminy podmiejskie, wyżej wspomniane, dążą do tego, aby się połączyły z miastem. Zbudowane są gęsto, rozwijają ruchliwą działalność na polu przemysłowym i domagają się jak rzeczy niezbędnej dla siebie posunięcia linii akcyjowej miejskiej poza obręb ich terenów. Regulacya Pełtwi, która ma już nie długo nastąpić mocary żółkiewskie osuwały, a wówczas tak Kleparów jak Hołosko Małe i Zamarystynów rozwijają się niesłychaną szybkością. Mieszkańcy już dają myśl o tej przyszłości i aby ze swej strony uczynić coś dla dobra miasta, z którym chcą być połączonymi, postanowili pomienić się na grunta ze swymi gminami.

W ten sposób Lwów będzie mógł wały hemańskie przesunąć do dwóch lub nawet trzech kilometrów i uzyskać arteryę komunikacyjną, jakiejby mu największe miasta polskie pozazdrościły. Już budowa teatru na placu Gołuchowskich temu wspólnemu projektowi stanęła nieco na przeszkodzie, ale główną zawadą do jego urzeczywistnienia jest nasyp kolejowy, wysoki, nieprzebyty mur chiński opasujący całą okolicę. Jest on jak szkielet na organizmie miasta i wai okolicznych powroz, który przeszkadza swobodnemu krążeniu krwi w ciele i tamuje naturalny wzrost.

Czyż da państwa byłyby to smaczny koszt 1,800.000? A za tę cenę szarych kolei państwowych mógłby dworzec podkamecki przesunąć poza obręb Kleparowa, Zamarystynowa i Hołoska Małego. Za tę drobną stawkę kwotę uczyniłby rząd ze Lwowa miastem prawdziwie europejskie, co samo już jest dla państwa sykiem moralnym i materialnym, a w dodatku i kasa państwowa zaras w pierwszych po wyłożeniu tego kosztu latach wysyłałaby na obfitych i wyższych podatkach z wymienionych trzech gmin. Leto? tedy przesunięcie dworca, a przeto sniesienie rampy i nasypu w interesie finansów państwowych.

Na całej powyższej argumentacyi, bardzo słusznej i logicznej oparą jest petycyę, którą znaczna liczba obywateli przedmieścia żółkiewskiego, Kleparowa, Małego Hołoska i Zamarystynowa pod przewodnictwem p. J. Lewickiego podpisała i wniosła do Sejmu. Niewątpliwie postawie lwowscy na Sejm nasz poprą gorąco prośbę pententów o to, aby Sejm wezwał rząd rezolucyę do odroczenia dzisiejszego dworca podkameckiego poza Zamarystynów. Jest to sprawa, która w wysokim stopniu dotyka interesów miasta i na której pomyślnem zatwierdzeniu miastu wiele musi zależeć.

Wymordowanie wychodźców galicyjskich w Brazylji. Urzędowa relacya austro-węgierskiego konsula w Curitiba, stolicy brazyljskiego stanu Parana przynosi straszną wieść o rzezi, jaką wyprawili dnia 6 grudnia r. z. oddział Indyan z plemienia

Botokudów wśród kolonistów ruskich w osadzie Moema, należącej do kolonii Lucena. Ofiarą rzezi padło 19 osób, a dwie uratowały wprawdzie życie, lecz odniosły ciężkie rany. Poniósł śmierć na miejscu: Anastazy Kupka i dwoje jej dzieci z Turynki powiatu żółkiewskiego, Zofia i Franciszek Kozierowa i Marya Kisielewska z dziećmi, z Kondratowa, z powiatu złoczowskiego, Michał Skowrona, jego żona i dwoje dzieci z Sielca bełzkiego, powiatu sokalskiego, Mikołaj Michalik i jego żona z Barszowic, powiatu przemyskiego, Melania Krochmalna i jej dziecko, które wrzucono żywcem do ognia, z Dunajowa, powiatu przemyskiego, Anna Dudko z Kurowie, powiatu przemyskiego, Józef Bil i jego żona z Bogdanówki, powiatu złoczowskiego, wreszcie dziecko Jana Martynowa z Biłkowie, powiatu złoczowskiego. Sam Jan Martynów i syn Michała Biła odnieśli ciężkie rany.

Skoro rząd brazylijski dowiedział się o tej katastrofie wysłał natychmiast na miejsce wypadku oficers pelicy z żołnierzami celem ochrony kolonistów przed możliwymi dalszymi napadami, i pogrzebania wymordowanych.

Pogrzeb odbył się dnia 11 grudnia pod eskortą wojskową, składającą się z 70 ludzi, poczem zbrojna ta kolonna uderzyła na ukrytą w pobliskich lasach i sposobując się do nowego napadu herdę Indyan, która po pierwszym wystraszach rozprószyła się.

Proces o znasstwo emigracyjne. Dział przed lwowskim sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko Al. Szerbanowi, oskarżonemu o liczne oszustwa emigracyjne. Szerban w końcu r. 1895 prowadził ożywioną „interesną” z włościanami, głównie ruskimi, którzy przesiadali się do Brazylii. Był on subagentem niejakiego Nodargo we Włoszech — i strzegł mu ludzi na wyjazd. Brał od nich podobno różne sumy po 10, 15, 20, 30 zł. i wyjeżdżając, jak twierdził akt oskarżenia, bezprawnie i w sposób oszukawczy. Był on nawet już raz z tego powodu aresztowany we Włoszech, dokąd jeździł z emigrantami. Uwieszony po przybyciu do Galicji, pozostaje w areszcie już od roku. Do winy się nie przyznaje. Przecy twierdzenia, jakoby ludzi oszukiwał i namawiał do emigracji; brał tylko zadatki i słusne wynagrodzenia. Powiada wreszcie, że miał otrzymać od władz komisyjną na legalną agencję emigracyjną, ale tymczasem całe jego przedsięwzięcie zostało zrujnowane.

Szerban przedstawia się dość przyzwyczajony. Wysocki, barometr, ubrany w czarny mundur, mówi wle — i dość inteligentnie. Jest z pochodzenia Rusinem. Był w szkole kadetów, poczem redagował pismo „Ruski”, pracował przez lat 8 jako urzędnik we Lwowie, potem był pisarzem gminnym, wreszcie zajął się „interesami” emigracyjnymi.

Rozprawa potrwa dni kilka, wezwano do niej 57 świadków.

Konsensu na democję domu pod 1. 3 przy ul. Grodzickich „pod Matką Boską” uchwalił onegdaj magistrat udzielił Zakładowi omyślnych jako właścicielowi rzeczoności domu. Celem zachowania jednak pamięci o tej oryginalnej budowie, dodano na wniosek archiwariusza miejskiego do konsensu warunki, w myśl których zakład winien przed democją zdjąć dekadane plany budynku, dalej fotografować niektóre jego szczegóły tudzież akwarlowy wizerunek całości i wszystko to oddać magistratowi, celem przechowania w muzeum historycznym miejskim. Oprócz tego dla zachowania tradycji ma być w fasadzie nowo zbudował się mającego domu, umieszczony obraz lub posąg Matki Boskiej.

Rozpacz matki. Między przystankiem Podborca a stacją Barszowicze rzuciła się we środek pod koła nadjeżdżającego ze Lwowa popołudniowego pociągu kursierskiego młoda jeszcze kobieta, żydówka i zginęła na miejscu. Powodem rozpaczliwego kroku miał być żal po stracie dziecka.

Karnawał na prowincji. Z Bóbrki pisał nam: W d. 8 bm. odbył się w Bóbrce bal, urządzony po raz pierwszy staraniem tutejszego towarzystwa „Sokół”, który można powiedzieć był jednym z najlepszych, jakie dotąd urządzano w naszym mieście. Bawiono się odczo do 8 rano, a mimo agitacji o tendencjach przedwójnych idei sołkolej, tańczyło zwawo dwadzieścia kilka par a prawie wszyscy w strojach sokolich. Nie zrażali się dźwiękami orkiestry i chłodem, jakim ich potraktowano i jak słychać w tym karnawale urządzają powtórnie sokolą zabawę, która obiecuje jeszcze (jeżeli to tylko możliwe) lepsze, niż pierwsza powodzić.

Kółko śpiewackie i amatorskie „Sokoła” przygotowuje się na pierwsze dni wielkopostne do wieczorku, mającego się urządzić ku uczczeniu setnej rocznicy tworzenia legionów przez Dąbrowskiego, dając tem do wód, iż wśród zabaw pamięta o celach sokolich.

Samobójstwo. Z Wiednia telegrafują pod d. 12 lutego: Zastrzelił się tu dziś rano hr. Henryk Welkenstein, wielki kuch mistrz dworu.

Dalszy telegram z Wiednia donosi: Samobójstwo hr. Welkensteina wywołało tu wielkie wrażenie. Zmarzył wieży 55 lat, był nieznośny, udal się wieczór o godzinie 9 na spacer. Po północy usłyszał stąsający wystrzał, a myśląc, że mu się przysłyszało, napowródt zasnął. O 1/8 rano gdy wstał do pokój znalazł hrabiego leżącego na ziemi, a obok niego pistolet. Jako przyczynę samobójstwa podają nerwowość.

Setna rocznica urodzin Józefa Korzeniowskiego, najpóźniejszego i wybitnego dramaturga polskiego przypada na dzień 19 marca br. Z tego powodu daśnieniki warszawskie podnoszą myśl uroczystego obchodu tego dnia w teatrach warszawskich i wogóle polskich.

Ignacy Paderewski bawi — jak wiadomo — w Rzymie. Nie brakowało mu oklasków, dostał order, składano mu wizyty, przed którym artysta uciekał, ale strona finansowa koncertów zostawia podobno wiele do życzenia. Układ między Paderewskim a akademią św. Cecylii jest tego rodzaju, że artysta wyświadczył prawdziwą usługę,

przyjeżdżając do Rzymu, który przecież jego europejskiej sławy wyżej już nie podnieśli. Wobec tego zadziwiający jest pewien chłód, który wieje z recenzji dziennikarskich o koncercie. Krytycy zarzucają artystce brak pozycji, polotu, przyznając tylko nadzwyczajną technikę i siłę. Wyjechałszy po to wielkie centrum muzyczne, Paderewski dostał się na prowincję — do Rzymu — i tu go ten i ów drasnął paznrem. Za to publiczność zgłotowała mn entuzjastyczne owacje przyjęcie, nie oglądając się na drobne zarzki niektórych miejscowych artystów krytyki.

Student siedemdziesięcioletni. Najstarszym niechybnie studentem, który po różnych losach kolejących spragnął na schyłku życia swych studiów młodzieńszych dokonywać, jest p. Rech Berysik, składający obecnie egzamin lekarski na uniwersytecie warszawskim. Urodzony w r. 1822, p. Berysik, ukończył w r. 1847 gimnazjum w Szwabkach, a nie mając funduszy na odbycie studiów uniwersyteckich, przeszedł do weterynarstwa swego doga, który się zraniał wypadkiem w czasie podróży. Po kilku dniach „lord” z opaską na ogonie powrócił do swego pana w charakterze rekonwalescena. Pies miał zwichnąć towarzyszyć kucharce na targ i raz wrócił z takiej wycieczki bez opaski. Wtedy zdarzyła się rzecz nadzwyczajna. Pies sam udał się do weterynarza i tam w klinice stanął na dawnym miejscu, oczekując swej kuli. Weterynarz złożył mu nową opaskę i na szyi umocował bilecik do jego pana i mądrego psa wyprawił z powrotem. W dwa dni później „lord” znów zjawił się u weterynarza, ale tym razem opaska trzymała się jeszcze do brzo i weterynarz znów wystąpił z kartką do domu. Od tej pory „lord” nie zjawił się, zdaje się więc, że proces wyzdrowienia skończył się pomyślnie. (Z opowiadania powyższego wynika, że „mądry pies” wykrył się także od zapłacenia honorarium weterynarza).

Rady dla tancerzy. Jeżeli tańczysz z złym tancerzem (Dziś w tem staba młodzież męska), To rad naszych słuchaj pani, Bo inaczej będzie kłeska.

W polce stój się do niego, Bo się może zdarzyć heca; Nie zaczynaj od drzwia tańczyć, Jeśli tancerz chce... od pieca.

W walcu nie bądź rozmarzoną I nie zrywaj z wierzby gruszek, Żeby tancerz twój niezgrabny Nie udepiął cię w paluszek.

W kontredansie, gdy towarzysze Osobliwie jakies ma pas Nie powiadać mu wśród flirtu; „Ach, jaki też z pana gapa!”

Gdy w mazurze masz nieładną, Prośne wtedy wszelkie płasce, Pozwól-że mu, niechaj sobie Jak na nitce wróbel skacze.

Niech ob będą oboe żale I na męzkiem skargi oboe I bądź rada, że do domu Spać pojedziesz po galopce.

Opowiedz od Redakcyi. Way dr. A. M. Pecezyj nie drukujemy.

W czytelni dla kobiet odbędzie się w sobotę 13. bm. o godzinie 6. pogadanka pedagogiczna na temat: „Koncepcja nauki na pierwszym stopniu w szkole ludowej”. Referent p. dyr. dr. Jan Niemiec. Wydział prosi pań nauczycielek o udzielenie o jak najliczniejszy udział.

Wieczorek maskowy w „Gwizdź” odbędzie się w sobotę dnia 13 lutego. Początek o 9. Wstęp 1 zł. Zaproszenia wydaje kancelaryja „Gwizdź”.

W Stow. nauczycielek wygłosi p. Michał Rolle, w piątek 12 bm. odczyt „O Jakóbie Jasińskim, żołnierzu i poecie.” Początek o godz. 6 1/2, wieczorem.

Wieczorek z tańcami „Echa”. W obojętnym trybie powodzi, jakim cieszył się w tym roku wieczorek z tańcami, urządzony przez „Echa” w dniu 2 lutego, postanowił zarząd tego towarzystwa urządzić o ciągu bieżącego karnawału jeszcze jedną taką zabawę, mianowicie dnia 1 marca. Wieczorek odbędzie się tym razem w salach kasy miejskiego, ponieważ sala klubu pocztowego okazała się na poprzednim wieczorku za szupale.

Przełożenie stowarzyszenia upoważnionych budowniczych lwowskich zwoluje członków na walne zgromadzenie na dzień 26. bm. na godz. 6. wieczorem do biura towarzystwa politechnicznego. Na porządku dziennym obok innych spraw stoją wybory i budżet na r. 1897, wykarzający do dochodów i rozchodów po 800 zł. Stowarzyszenie liczyło w roku ubiegłym 49 członków i majątku 3,987 zł. 36 ct.

Bal i szkoła polską w Białej. W obec licznych zaprzyjanych zawiadaniemi, że bilety wstępu po 2 zł. za okazaniem zaproszenia można nabywać w księgarni Gubrynowicza i Schmidta i w sekretaryacie Kasy miejskiego w godzinach popołudniowych.

Na herbarciarstwie dla ubogich przy ul. Żółkiewskiej licza 59 ct. złożył p. Grylaszewski 14 zł. 80 ct. p. St. Röhler 2 zł. Za te datki składamy serdeczne „Bóg zapłać.” Za komitet M. Michalska.

OFIARY.

WP. X. złożył za pośrednictwem administracyi „Gas. Nar.” 10 złr. na „Przytulisko brata Alberta”. Odeszliśmy za pokwitowaniem.

Wilhelma antytrętyczna, antireumatyczna krew przeczyszczająca herbata, Franciszka Wilhelma w Neukirchen, w Górnej Austrii jest do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 1 zł. w. a. za paczkę.

Wypadki na Wschodzie. (Telegr. „Gas. Nar.”)

Wiedeń d. 12 lutego. Wiener Allg. Zig. ogłasza interwju z członkiem tureckiej ambasady. Ambasada nie otrzymała żadnej urzędowej wiadomości o kroku Grecy, dostała tylko prywatne telegramy, że książę Jerzy odplynął z flotą grecką do Krety. Gdyby Grecya doprowadziła do poważnego konfliktu z Turcyą, byłoby to wypowiedzeniem wojny bez realnych powodów. Reformy na Krecie są na najlepszej drodze w krótkim już czasie byłyby zupełnie przeprowadzone.

Podburzania z zewnątrz rozdrażniły umysły Kretczyków greckiej narodowości, którzy też ohwycili się nieopisanego oporu i słyszed nawet niechcieli o żadnym pokojowym porozumieniu. Do poważnych konfliktów nie ma powodów. Gdyby jednak Grecya obciąza anektować Kretę, natenczas Turcyja przeszkodzi temu wszelkimi środkami.

Wiedeń d. 12 lutego. Hr. Gołuchowski konferował z Kapnistem a następnie miał audyencyę u cesarza.

Paryz d. 12 lutego. W tutejszych dyplomatycznych kołach sądzi, że Turcyja na prowokację Grecy odpowie demonstracją wojskową na granicy Tessalii. Mocarstwa powinny pozostawić Turcyi wolną rękę.

Berlin d. 12 lutego. Wyprawa grecka sprawiła w tutejszych politycznych kołach przykre wrażenie, spodziewają się jednak, że do wojny między Grecyą a Turcyą nie przyjdzie. Zdania tego nie podziela jednak berlińska prasa i twierdzi, że obecnie zadaniem dyplomacyi jest wojnę między Grecyą a Turcyą o ile możliwości zlokalizować.

Do Berl. Tagbl. donoszą z Petersburga, iż głośno tam mówią o zamiarze Rosyi okupowania Turcyi. Miano już nawet wydać odrębne zarządzenia a wojskowe przygotowania już dawno poczyniono.

Frankfurt d. 12 lutego. Frankf. Zig. donosi, że król Jerzy miał się ostatniej niedzieli wobec jednego ambasadora następująco wyrazić: Nie pozostaje mi nic innego, jak licząc się z uczniami narodowemi, stanąć na ich czele. Jeżeli zaniecham tego lub starać się będą je hamować, mogą zaraz z całą moją rodziną się wynosić.

Paryz d. 12 lutego. Na radzie ministrów uchwalono użyć całego wpływu Francyi, aby Grecy odwieść od jej wojowniczych zamiarów. Gdyby jednak Grecya obstawała przy swej azyki gwałtu, natenczas Francya wszystkimi środkami jej przeszkodzi.

Budapeszt d. 12 lutego. Pester Lloyd zapewnia, że Austro-Węgry z naciskiem przestrzegają Grecyę przed niebezpieczeństwem, w jakie lekkomyślnie się rzuca. Inne mocarstwa również ostrzegają Grecyę.

London d. 12 lutego. Z Aten donoszą do Timesu, że wysłanie greckiej floty nastąpiło na wia-

domość, że tureckie łodzie torpedowe opuściły Dardanele i odplynęły do Krety.

Kreński centralny komitet przygotowuje wielką akcyę pomocniczą. 600 uzbrojonych ludzi wyprawia się do Krety.

A eny d. 12 lutego. Druga flotyla, złożona z czterech torpedowców w wyruszyła do Krety.

Równocześnie gotują się pułki do odejścia na granice.

Izba przyzwołała 500.000 drachm dla zbiegów kretęskich.

Rzym d. 12 lutego. Admirał Canevaro był na audyencyi u króla, poczem natychmiast odplynął do Neapolu, aby objąć komendę nad I. dywizyą okrętową, która natychmiast odchodzi na Wschód.

Ateny d. 12 lutego. Tutejszy poseł turecki zażądał wyjaśnienia co do wysłania eskadry greckiej na wybrzeże Krety.

Wedle ostatnich doniesień z Krety, tamtejsi Turcy stracili wszelki animusz. Chrześcijanie obsadzili Hatym i wszystkie strategiczne punkty w Kanee. Grecka flotyla torpedowców pod wodzą ks. Jerzego opuściła wyspę Milo i popłynęła do Krety.

Wiedeń d. 12 lutego. Związek wolnomysłnych ukonstytuował się wczoraj.

Na zgromadzeniu socyalno-demokratów uchwalono kandydaturę Schuhmeiera.

Wiedeń d. 12 lutego. Wczoraj w południe rozeszła się pogłoska, że cesarz wobec politycznego położenia, wywołanego wypadkami na Wschodzie, zaniechał zamiaru swej podróży do Cap Martin na 18. b. m. ułożonej. Pogłoska ta okazała się bezpodstawną.

Wiedeń d. 12 lutego. Z Tryestu jako też półurzędowo z Paryża, stanowczo zaprzeczają pogłoskę, jakoby prezydent Faure zamyslał przybyć do Abbazy; nikt też jej nie dawał wiary.

Praga d. 12 lutego. W sejmie czeskim motywował wczoraj p. Kaftan wniosek, ażeby od węgla brunatnego, wydobyanego w Czechach pobierano opłatę krajową. Niemiecy posłowie zwalczali ten wniosek i dowodzili, że jest on skierowany przeciw Niemcom i że sprzeciwia się traktatowi handlowo-celnemu zawartemu z Niemcami. Wniosek p. Kaftana odesłano do komisji.

Budapeszt d. 12 lutego. W Aninie zapowiedziano na sobotę strejk wszystkich robotników w południowo-węgierskich kopalniach należących do kolei państwowych. Do Aniny odeszły świeże posiłki wojskowe.

Berlin d. 12 lutego. Cesarz udzielił arcyksięciu Ottonowi order Czarnego Orła i zamianował go generał-majorem. Wczoraj wieczorem był arcyksiążę Otto na galowym obiedzie u dworu.

Berlin d. 12 lutego. W rajhstagu toczyła się długa dyskusya nad wnioskiem socyalistów o ustanowienie 8-godzinnego dnia pracy i nad wnioskiem centrum o ograniczenie tygodniowego czasu pracy do najwyżej 63 godzin. Ze strony rządu nikt nie zabierał głosu. Do głosowania jednak nie przyszło i dyskusya została odroczoneą.

Wiedeń d. 12 lutego. Rollit. Corr. donosi dodatkowo z Belgradu: Ekkról Milan odjeżdżając zdął oświadczyć przybyłemu na pozegnanie burmistrzowi tutejszemu Pasicowi: „Obecność pańską uważam za oznakę stałej wierności i uległości mieszkańców stolicy dla dynastyi i dostojnego króla. Dziękuję przeto panu całkiem specjalnie, wolaając wraz z panem: Niech żyje król Aleksander!”

Berlin d. 12 lutego. Finałny protokół w rosyjsko-niemieckiej sprawie dłowej zawiera postanowienia w sprawach weterynarskich, wzajemnego podawania sobie wiadomości co do zarządzeń dla obrotu granicznego, dalej w sprawach cłowych, żeglugi rzecznej, paszportów i w ogóle stosunków pogranicznych.

Berlin d. 12 lutego. Na remonstracyę magistratu przeciw zarządzeniu ministerstwa, ograniczającemu używanie żydów nauczycielami i nauczycielami w berlińskich szkołach ludowych, odpowiedziało ministerstwo po dziesięciu miesiącach, że osobnej odpowiedzi nie da, ponieważ poprzednie zarządzenie było finalnie wydane. Pewien cieśla wytoczył zasadniczo

Wiedeń d. 12 lutego. (Za te sprawy redakcyi nie odpowiada.)

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Leopold Schellenberg ord. ul. Kopernika 1 22 od 3-5 popoł. Dla ubogich od 9-10 przed. bezpłatnie.

Specyalista w chorobach uszu, nosa, gardła i krtań Dr. Zygmunst Spalke b. asyentent-demonstrator kliniki prof. Grubera, lekarz kliniki prof. Störka we Wiedniu. Ordynuje 11-12 13-5 ul. Grodzickich 4 i. piętro.

TEATR Hr. SKARBKA.

W sobotę dnia 13 lutego 1897 r. Przedstawienie dla młodzieży szkoln. Początek o godz. 3

Szklana góra

Baśń w 3 aktach a 5 odsłonach ze śpiewami i tańcami Z. Sarnieckiego.

Wieczorem o godz. 7 1/2 Po raz szósty:

GOPLANA

Opera romantyczna w 3 aktach a 5 odsłonach Władysława Żeleńskiego.

Słowa Ludomila Germausa.

Osoby:

Kirkor, p. z zamku p. Myszyga

Kostryn, jego rycerz p. Górski

Wdowa p. Kasprowiczowa

Balladyna } jej córki pna Strassera

Alina } pna Korolewicz

Grabiec, wieśniak p. Orzelaki

Goplana, królowa duchów pni Kamilowa

Skierka } pni Kliszewska

Chochlik } pna Bohosłówna

Halabardnik p. Jeleński

Rycerze, wieśniacy, wieśniaczki, sznaba, duchy.

Główny skład w drogueryi Langa & Pillarskiego, Lwów, hotel Żorża.

Woda i olejek ks. S. Kneippa (Tysiące podziękowań do przegladni.) Fiaszka wody 50 ct., olejku 40 centów

Na składzie również wszelkie ziola i preparaty ks. S. Kneippa.

Sztuki piękne.

Reportar teatralny.

W piątek (na życzenie posłów sejmowych) „Popychadło” komedia w 3 aktach Jana Sznitkiewicza.

W sobotę popoł. dla młodzieży szkolnej „Szklana góra” baśń w 3 aktach a 5 odsłonach Zygmunta Sarnieckiego. Wieczorem (po odczytach operowych) po raz 6 „Goplana” opera romantyczna w 3 aktach a 5 odsłonach Władysława Żeleńskiego.

Najbliższą nowością na scenie Skarbki-wskiej będzie komedia Michała hr. Driedu-szyckiego pt. „Mamuty” z której odczytanie odbywają się próby. Następnie kolejno wystawione będą: „Histryoni” Rapackiego, „Amulet” Sawiczewskiego, „Niawolnice” Ba-żuckiego, „Bawidoko” Lubowskiego, „Prze-kupka warszawska” Bełkowskiego.

Obecnie odbywają się odczytanie próby z opery Wagnera „Lohengrin”. Premiera naznaczona na 23. lutego. W party tytułowej wystąpi po raz pierwszy p. Aleksander Bandrowski, który w przyszłym tygodniu przyjeżdża do Lwowa z Niesi gdzie obecnie bawi na urlopie. Jak wiadomo p. Bandrowski angażowanym jest stale w Frankfurcie nad Menem a w ocalał Niemczech stynie jako najznakomitszy wykonawca utworów Wagner-skich. „Lohengrin” wystawionym będzie świeżnie tak pod względem dekoracyjnym jak i kostyumowym.

Koncert Cezara Thomsona z współ-udziałem panny Kozłowskiej — odbędzie się dziś 12 lutego w sali Domu narodowego o godz. 7 1/2 wieczorem.

„Czasopismo akademickie” po czar-torocznej przerwie, poczęło znawu wychodzić we Lwowie.

W Przemysłu w tych dniach w-udziałem będą szkice do panoramy Berezyny pp. Fałata i Kossaka. Równocześnie wysłali tam prac Koskiewicz, Popiel, Rozwadowski, Augustynowicz zaś portret swój i ks. kardynała Sembratowicza.

Wypadki na Wschodzie. (Telegr. „Gas. Nar.”)

Wiedeń d. 12 lutego. Wiener Allg. Zig. ogłasza interwju z członkiem tureckiej ambasady. Ambasada nie otrzymała żadnej urzędowej wiadomości o kroku Grecy, dostała tylko prywatne telegramy, że książę Jerzy odplynął z flotą grecką do Krety. Gdyby Grecya doprowadziła do poważnego konfliktu z Turcyą, byłoby to wypowiedzeniem wojny bez realnych powodów. Reformy na Krecie są na najlepszej drodze w krótkim już czasie byłyby zupełnie przeprowadzone.

Podburzania z zewnątrz rozdrażniły umysły Kretczyków greckiej narodowości, którzy też ohwycili się nieopisanego oporu i słyszed nawet niechcieli o żadnym pokojowym porozumieniu. Do poważnych konfliktów nie ma powodów. Gdyby jednak Grecya obciąza anektować Kretę, natenczas Turcyja przeszkodzi temu wszelkimi środkami.

Wiedeń d. 12 lutego. Hr. Gołuchowski konferował z Kapnistem a następnie miał audyencyę u cesarza.

Paryz d. 12 lutego. W tutejszych dyplomatycznych kołach sądzi, że Turcyja na prowokację Grecy odpowie demonstracją wojskową na granicy Tessalii. Mocarstwa powinny pozostawić Turcyi wolną rękę.

Berlin d. 12 lutego. Wyprawa grecka sprawiła w tutejszych politycznych kołach przykre wrażenie, spodziewają się jednak, że do wojny między Grecyą a Turcyą nie przyjdzie. Zdania tego nie podziela jednak berlińska prasa i twierdzi, że obecnie zadaniem dyplomacyi jest wojnę między Grecyą a Turcyą o ile możliwości zlokalizować.

Do Berl. Tagbl. donoszą z Petersburga, iż głośno tam mówią o zamiarze Rosyi okupowania Turcyi. Miano już nawet wydać odrębne zarządzenia a wojskowe przygotowania już dawno poczyniono.

Frankfurt d. 12 lutego. Frankf. Zig. donosi, że król Jerzy miał się ostatniej niedzieli wobec jednego ambasadora następująco wyrazić: Nie pozostaje mi nic innego, jak licząc się z uczniami narodowemi, stanąć na ich czele. Jeżeli zaniecham tego lub starać się będą je hamować, mogą zaraz z całą moją rodziną się wynosić.

Paryz d. 12 lutego. Na radzie ministrów uchwalono użyć całego wpływu Francyi, aby Grecy odwieść od jej wojowniczych zamiarów. Gdyby jednak Grecya obstawała przy swej azyki gwałtu, natenczas Francya wszystkimi środkami jej przeszkodzi.

Budapeszt d. 12 lutego. Pester Lloyd zapewnia, że Austro-Węgry z naciskiem przestrzegają Grecyę przed niebezpieczeństwem, w jakie lekkomyślnie się rzuca. Inne mocarstwa również ostrzegają Grecyę.

London d. 12 lutego. Z Aten donoszą do Timesu, że wysłanie greckiej floty nastąpiło na wia-

domość, że tureckie łodzie torpedowe opuściły Dardanele i odplynęły do Krety.

Kreński centralny komitet przygotowuje wielką akcyę pomocniczą. 600 uzbrojonych ludzi wyprawia się do Krety.

A eny d. 12 lutego. Druga flotyla, złożona z czterech torpedowców w wyruszyła do Krety.

Równocześnie gotują się pułki do odejścia na granice.

Izba przyzwołała 500.000 drachm dla zbiegów kretęskich.

Rzym d. 12 lutego. Admirał Canevaro był na audyencyi u króla, poczem natychmiast odplynął do Neapolu, aby objąć komendę nad I. dywizyą okrętową, która natychmiast odchodzi na Wschód.

Ateny d. 12 lutego. Tutejszy poseł turecki zażądał wyjaśnienia co do wysłania eskadry greckiej na wybrzeże Krety.

Wedle ostatnich doniesień z Krety, tamtejsi Turcy stracili wszelki animusz. Chrześcijanie obsadzili Hatym i wszystkie strategiczne punkty w Kanee. Grecka flotyla torpedowców pod wodzą ks. Jerzego opuściła wyspę Milo i popłynęła do Krety.

Wiedeń d. 12 lutego. Związek wolnomysłnych ukonstytuował się wczoraj.

Na zgromadzeniu socyalno-demokratów uchwalono kandydaturę Schuhmeiera.

Wiedeń d. 12 lutego. Wczoraj w południe rozeszła się pogłoska, że cesarz wobec politycznego położenia, wywołanego wypadkami na Wschodzie, zaniechał zamiaru swej podróży do Cap Martin na 18. b. m. ułożonej. Pogłoska ta okazała się bezpodstawną.

Wiedeń d. 12 lutego. Z Tryestu jako też półurzędowo z Paryża, stanowczo zaprzeczają pogłoskę, jakoby prezydent Faure zamyslał przybyć do Abbazy; nikt też jej nie dawał wiary.

Praga d. 12 lutego. W sejmie czeskim motywował wczoraj p. Kaftan wniosek, ażeby od węgla brunatnego, wydobyanego w Czechach pobierano opłatę krajową. Niemiecy posłowie zwalczali ten wniosek i dowodzili, że jest on skierowany przeciw Niemcom i że sprzeciwia się traktatowi handlowo-celnemu zawartemu z Niemcami. Wniosek p. Kaftana odesłano do komisji.

Budapeszt d. 12 lutego. W Aninie zapowiedziano na sobotę strejk wszystkich robotników w południowo-węgierskich kopalniach należących do kolei państwowych. Do Aniny odeszły świeże posiłki wojskowe.

Berlin d. 12 lutego. Cesarz udzielił arcyksięciu Ottonowi order Czarnego Orła i zamianował go generał-majorem. Wczoraj wieczorem był arcyksiążę Otto na galowym obiedzie u dworu.

Berlin d. 12 lutego. W rajhstagu toczy

Nakładem Księgarni katolickiej DRA WŁAD. MIŁKOWSKIEGO w Krakowie

Wobec Boga

Modlitwy poranne, wieczorne, podczas Mszy świętej, przed spowiedzią, po spowiedzi, przed komunią i po komunii św., odpustowe: do Trójcy Przenajświętszej, Sakramentu przynajświętszego, do Pana Jezusa, do Ducha św., do Matki Boskiej, do świętych Pańskich, w różnych okolicznościach życia, za chorą, za umarłą; Litanie, Koronka do Matki Boskiej, Droga krzyżowa, Pieśni różne — zebrał ksiądz Antoni Chmielowski M. S. T.

Julian br. Brunicki w Podhorcach p. Strzycy poleca 1508 nasienne jęczmiona, owsy, kartofle; drzewka owocowe; prosięta pełnej krwi Yorkshire z chlewni centr. Komitetu Tow. gosp.; drób rasowy. Cenniki na żądanie franco.

Jedynie prawdziwą Masę francuską, i prawdziwe Lakierki bursztynowe W. CZOPP poleca Lwów, ul. Żółkiewska 1. 2. Cenniki odwrotną pocztą.

Nowo otworzona PRACOWNIA POWOZÓW walcem lakiernia powozów i robót budowlanych, poleca się łaskawej pamięci P. T. interesentów. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzącej

Niezawodny środek na kaszel i katar. Apteekarza Schneida 1452

przeciw katarowi i kaszlowi i należące do tego

Herbata przeciw katarowi i kaszlowi

z St. George-Apothek, Wiedeń, V/2 Wimmergasse 33, podług przepisów lekarskich przyrządzone, są niezawodnymi, wypróbowanymi środkami, przeciw kataralnemu słabościom organów oddechowych, przeciw uporczywym kaszlowi, chrypkę, zaflegmieniu, astmie itp., usuwając flegmę, uśmierzając kaszel i wywołując ustąpienie duszności. Cena paczki proszk i przeciw kaszlowi i katarowi 50 ct., a należącej do tego herbaty przeciw katarowi i kaszlowi 50 ct.; postać o 20 ct. więcej na opakowaniu i list przewidyw. Wysyła się pocztą najmuje 2 paczki. — Poprzednie nadesłane należności przekazane podane. Prawdziwe tylko są w St. George-Apothek, Wiedeń V/2, Wimmergasse 33, i tam trzeba się zwracać w wszelkich piśmieci zamawianiami. Skład we Lwowie w aptoe P. Mikolasa, w Krakowie w apt. E. Hellera, ul. Grodzka

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

OCYLE stalowe, w kształcie litery H. Nr. 1 z 450, Nr. 2 z 500, Nr. 3 z 600 sztuk; Dymiany do krajania szkła po zł. 1-80, 2, 3 i 4, poleca Piotr Chrzostowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

JEUNE FRANÇAISE donne le leçon de français et de diner. Offertes adresses sous chiffre: „St. 7“, à Mr. Landowski, bureau des gastes, Passage Hausmann.

JAN SKWARCZYŃSKI udziela lekcy i tańców salsowych — ulica Kochanowskiego 1. 1. d. I. piętro. 486

200 złr. Pralnia do sprządzania, handel Jussa. 491

Koce na konie, własnego wyrobu, z owczej wełny, duży, mocne, grube, w pasy pasowa z czarnym lub złotym ozdobieniem, po zł. 6-50 sztuka sprzedaje Dwór Kapszyn — Brzany.

Płótna, Bieliznę stołową, Ręczniki, Chusteczki, Dreliżki itp. własne wyroby sprzedaje po cenach fabrycznych

Krajowe Towarzystwo tkackie „Przedkór” w swoim świecie urządzonej składzie we Lwowie, przy ulicy Kilińskiego 1. 2. Zamówienia z prowincji prosimy nadsyłać wprost do Krosna.

Wina stare tokajskie

Wielkim wyborze, od złr. 2-40 do zł. 12 za szampańską fiaskę — poleca handel St. Markiewicza we Lwowie.

Dla Obywateli ziemskich!

Realność we Lwowie w prześlizczonym położeniu, wolna od podatku lat 12, przynosiąca 5.650 złr. rocznego dochodu, składająca się z kamienicy dwupiętrowej (30 ubikacji) i willi stylowej, wybudowanej z największym komfortem (11 pokoi mieszkalnych, 9 gospodarskich, wodociąg, łazienka, sutereny, ogród ze starymi drzewami etc.)

do zamiany na dobra ziemskie.

Uwzględnione będą tylko oferty dobre z dozą gębą, lasem i budynkami w dobrym stanie. Dwór porządny wymagany. Większe obszary, obciążone znacznymi pożyczkami Tow. kred. ziemsk. mogą również być przyjęte.

Blższa wiadomość tylko dla rezydentów w kancelaryi adwokata Dr. Zygmunta Marynowskiego we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 12.

Matki młode oswojone, Papugi wielkie i małe, kanarki Harońskie, ptaki zagraniczne śpiewające i ozdobne, rybki, klatki i ziarno dla papug i ptaków poleca najtaniej handel ornitologiczny we Lwowie, ul. Sobieskiego 34.

Darlehen von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalredit entant und discret beorgt Agentur Budapest, Postfach 107. 149

Przyrząd zabezpieczający przeciw ślizganiu się na lodzie

niezmiernie praktyczny, zastępujący na pierwszeństwo przed wszystkimi innymi. Jest lekki, mały, nie psuje obca, nie potrzeba go stamtąd usuwać i jest zupełnie niewidoczny.

Za nadesłaniem 60 ct. posyłam pocztą franco. Także są pobranem pocztowym. C. A. Stanek jun., Reichenberg. Odsprzedaję u siebie opust

Najlepsze Odżywianie dzieci! F. Giacomelli'ego wiedeńska mączka dla dzieci

Główny skład: Alte k. k. Feld-Apothek, Wien, I., Stefansplatz 3. Wysyłka pocztowa 2 razy dziennie. 8099

Galic. Bank kredytowy

począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje 4% ASYGNATY KASOWE z 30-dniowym wypowiedzeniem i 3 1/2% ASYGNATY KASOWE z 8-dniowym wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4 1/2%. Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od dnia 1. maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów, dnia 31. Stycznia 1890. Dyrekcya.

PRACOWNIA POWOZÓW walcem lakiernia powozów i robót budowlanych, poleca się łaskawej pamięci P. T. interesentów. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzącej

przeciw katarowi i kaszlowi i należące do tego

Herbata przeciw katarowi i kaszlowi

z St. George-Apothek, Wiedeń, V/2 Wimmergasse 33, podług przepisów lekarskich przyrządzone, są niezawodnymi, wypróbowanymi środkami, przeciw kataralnemu słabościom organów oddechowych, przeciw uporczywym kaszlowi, chrypkę, zaflegmieniu, astmie itp., usuwając flegmę, uśmierzając kaszel i wywołując ustąpienie duszności. Cena paczki proszk i przeciw kaszlowi i katarowi 50 ct., a należącej do tego herbaty przeciw katarowi i kaszlowi 50 ct.; postać o 20 ct. więcej na opakowaniu i list przewidyw. Wysyła się pocztą najmuje 2 paczki. — Poprzednie nadesłane należności przekazane podane. Prawdziwe tylko są w St. George-Apothek, Wiedeń V/2, Wimmergasse 33, i tam trzeba się zwracać w wszelkich piśmieci zamawianiami. Skład we Lwowie w aptoe P. Mikolasa, w Krakowie w apt. E. Hellera, ul. Grodzka

OCYLE stalowe H 100 sztuk z 500, 150 Nr. 2 z 500, zwykłe Nr. 1 95 ct., Nr. 2 z 100. Maszynki do strzyżenia bydląt z 2-20, do koni z 2-25.

Po hodne naftowe Latarnie naftowe gospodarcze z 2-40 — poleca Antoni Halski handel żelazny Lwów, plac Maryacki.

OSTATNI WYNALEZEK NAJDELIKATNIEJSZE MYDŁO IXORA ED. PINAUD 37, Boulevard de Strasbourg, 37 PARIS

Mydło IXora nie tylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczególną własność spęczniania zmraszek.

Łagodzi i białą powłokę ciała i nadaje jej polski miódniczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

PERFUMERYE PINAUDA sprzedaje po cenach fabrycznych, S. PIELECKI i S-ka, LWÓW główny magazyn broni, perfumery, rowerów i przyborów uniformowych.

LEONARDÓWKA niezrównanej dobroci wódka, cała fiaska 1 złr., pół fiaski 50 ct., do nabycia w handlu EDUAR DA SOLECKIEGO we Lwowie, ulica Batorego 1. 2. 1468

Dla uniknięcia nashiadowstwa, korek, kapsla i etykieta zapatrzona są marką ochronną i napisem „Leonardówka”.

Na pociechę i pomoc cierpiącej ludzkości, mającej solitera i dolegliwości żołądkowe!



Tasiemca wraz z głową usuwa się pod gwarancją zupełnie bez bólei, w krótkim czasie (w ciągu 6 minut) za pomocą japskiej granatki. Jedynie prawdziwe ma aptekarza Józef Schneider, Resicza (Reschitz, Hauptgasse 32 Süd-ungarn).

Recepcja się za to, że ten znakomity środek nie sprawia bólu, a skutkuje szybko i niezawodnie. Nie szkodzi wcale nawet wtedy, gdy nie ma tasiemca. Prawem chronionym. Wiek cierpiącej osoby trzeba podać. Originalne pudełko wraz z dokładnym podaniem sposobu użycia kosztuje tak w kraju jak i za granicą 3 złr. 50 ct., a wysyłka następuje za zaliczką lub po otrzymaniu powyższej kwoty.

Opakunki są: Białe dwukrotne, mglisty wzrok, siódce pod oczami, chudość, zaflegmienie, osad na języku utrudniające trawienie, brak apetytu, to znów uczucie wil zęgo głodu, nudności lub nawet mdłości i zawrót głowy, zwłaszcza gdy się jest na czczo, wznoszenie się jękięsię kłębka z żołądka aż do gardła, gromadzenie się śliny, wzmocnienie ciała, kwasy w żołądku, pieczenie w żołądku, częste oddychanie się, kolka, zgaga, faliste poruszenia, kłójące, sąca bóle i kłócie w trzewiach, za silne bicie serca, nieregularny obieg krwi, szczególnie u kobiet, często ni stąd ni zowąd powstający ból głowy, skłonność do melancholii, niechęć do życia i pragnienie śmierci. Dalej są to:

Kapsułki santalowe leczą w 8 dniach dolegliwości organów moczowych u kobiet i mężczyzn bez wstrzymania i bez przesady w zawzięciu. Pudełko kosztuje 4 złr. wraz z opłatą pocztową. Te kapsułki santalowe mają niezmierny skutek. Tak kapsułek granatowych jak i santalowych prawdziwych jedynie i wyłącznie dostać można u Józefa Schneidera, aptekarza w Reszicy (Reschitz, Hauptgasse 32, Südungarn). 1166

Wielka Insubrucka Loterya 50-centowa. Ostatni tydzień! Główna wygrana 75.000 koron. Gotówka 20% mniej. Losy po 50 ct. poleca: M. Jonasz, Kitz & Stoff, M. Klarfeld, Gustaw Max

Maszyny do wyrobu c-giel najlepszej i najtrwalszej konstrukcji jak w ogólności zupełnie urządzenia rur plecówych i glanych, rury do pleców, egły falowe i wyroby kamionkowe. Fabryka do wyrobienia płyt ulicznych kamiennego bruku jakoteż nadbrzeżków chłodnikowych, dostarczać jako 8081

specjalności budowlanych Friedrich Wanneck & Co. fabryka maszyn i leżarnia żelaza Berne (Morawa).

COGNAC Czuba Durozier & Cie. francuska fabryka koniaku Promontor. 1352 RUDA & BLOCHMANN, Wien-Budapest. Wszędzie do nabycia.

na śniadanie na obiad na kolacy

Jedzcie Quaker Oats

najdrowszy amerykański mielony wytwór owsiany. 1465

O wiele pożywniejszy od mięsa (16% białka) tani, do zup i sosów nie wymaga t. zw. zaprawki; łatwy do sporządzenia.

Tylko w pakietach. Wszędzie do nabycia. Karton zawierający 1 funt ang. 32 ct., 1/2 funta 18 ct.

Przepis do sporządzenia rozmaitych smacznych potraw w każdym kartonie.

Zastępcza: Fl. Krause, Lwów, ul. 3 Maja 10.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY

przeziósł KANTOR WYMIANY

oraz Oddział depozytowy

których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego do frontowych lokalności w parterze.

Oddział depozytowy przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmując do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasej pancernej szewek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje pieniądze lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Z 12-centowej „Biblioteki powszechnej”

opuścili już prasę: 191. Srokoma, Szkolne czasy 12 ct. 192. Wężyk, Okolice Krakowa 12 ct. 193. Fradro, Ciotunia. Komedia 12 ct. 194-195. Mazanowski, Charakterystyki literackie: I. Juliusz Słowacki 24 ct. 196-198. Schiller, Don Karlos 36 ct. 199. Urbański. Z za kulis i ze świata, t. V. 12 ct. 200. Goszczyński, Zamek Kaniowski. Powieść 12 ct. 201. Mickiewicz, Ballady i romanse. Sonety 12 ct. 202-206. Ostaszewski-Barański. Krakowy Rok. Opow. hist. 60 ct. 207-209. Mazanowski, Charakterystyki literackie: II. Adam Mickiewicz 36 ct. 210. Cycaro. Mowa za Mironem 12 ct. Dalsze tomiki w druku.

„Biblioteczki dla dzieci i młodzieży”. Ks. 25. Ogólny i mleczem, powieść z lat dawn. Henryka Sienkiewicza, dla młodzieży przeobraził Janina S. Cena 40 ct. Ks. 28. Powrót taty, ballada A. Mickiewicza, uszczelniona w obraszk ze śpiewkami przez Janę Gołobiewską. Z portretem Adama Mickiewicza. Cena 20 ct. W druku książeczka 26 i 27.

Inne nowe wydawnictwa: Ordynacja egzekucyjna, ustawa z dnia 27. maja 1896 dz. u. p. l. 79, o postępowaniu egzekucyjnym i zab-żpięcają- cym wraz z Ustawą zaprowadzającą. Przejść na język polski i uzupełnić związkowymi przepisami, odnoszącymi, rejestrowi i zaopatrzyć tekstem autentycznym Dr. H. Mikota Jan Landau. Cena egz. brosz. 3 złr., opr. 3 złr. 50 ct. Urbański Aureli, Miatyż (1863). Jestym kompletne wydanie tego znakomitego dzieła. Cena 1 złr. 50 ct., w ozd. oprawie 2 złr. Do nabycia w każdej księgarni. Katalog gratis i franco. 1500

Księgarnia W. Zakerkandla w Złoczowie. Wydawnictwo „Inseratu” pisma dla ogłoszeń.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie — poleca do nauki języków obcych

H. Bergera najnowsze łatwe metody gruntownego nauzenia się w krótkim czasie, z pomocą lub bez pomocy nauczyciela, języków: Niemieckiego (z kluczem) zlr. 1'30, w opr. płóc. zlr. 2. — Francuzkiego (z kluczem) zlr. 1'30, w opr. płóc. 2. — Angielskiego zlr. 1'60, w oprawie zlr. 2, z przesyłką pocztową o 20 ct. więcej. Najlepszy i najobszerniejszy Słownik francuzko-polski i polsko-francuzki z zw. emigracyjną, zlr. 8.—, opr. w półskórce zlr. 9'20. Oddzielnie częśc polsko-francuzka zlr. 6'50, francusko-polska zlr. 2'60. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

stare i nowe sprze daje najtaniej Emil Weiner I., Salzberggasse 3.

Konkurs. Wydział powiatowy w Jasle ogłasza konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej, z terminem do wnoszenia podań do dnia 20. lutego br.

Płaca roczna wynosi 1200 złr.; trzy dodatki pięcioletnie po 120 złr.; prawo do emerytury po 25 latach.

Posada nadana będzie powizorycznie na rok jeden, a po roku zupełnie zadowolającej służby, stabilizacji udzieli Rada powiatowa. Kandydaci do podań winni dołączyć: 1) Dowód, że złożyli ze studiów prawnych przynajmniej 2 egzaminy państwowe na jednym z uniwersytetów w kraju; 2) Dowód, że odbyli dwuletnią praktykę przy jednej z władz politycznych, sądowych, autonomicznych, u adwokata lub notaryusza; 3) Metrykę urodzenia, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Z Wydziału powiatowego. Jasło, 23. stycznia 1897. 1503

R. Ditmar, Lwów

poleca najlepszą, niezapalną, bez żadnych domieszek benzyny z olejami naftę, od tyłu lut znaną z Jobroci i bezpieczeństwa Szan. P. T. Publiczności, po możliwie umiarkowanych cenach.

Z nadchodzącym sezonem polecam się łaskawym względem Szan. Panom przemysłowcom i przedsiębiorcom większych warsztatów, zapewniając im najlepszą, bezpieczną naftę, po znacznych zniżkach.

Nafta cesarska krajowego wyrobu, nadająca się do nowych motów palników z siatką Auera, albowiem przy gorszych gatunkach takowe nie funkcjonują jak powinny, lub wcale. Dostawę do domu uskuteczniłam od pięciu litrów bez żadnego osobnego wynagrodzenia.

Dla dogodności Szan. Publiczności zaprowadziłam sprzedaż asygmat na naftę w składzie lamp przy placu Maryackim 1. 9. i w handlach win i delikatesów:

WP.: Stanisława Markiewiczza Alberta Szkowrona Musiałowicza i Janika St. Wojciechowskiego za okazaniem których wydają naftę składową moją: ul. Sobieskiego 1. 1. ul. Czarnieckiego 1. 1.

Ekspedycje na prowincję zatwierdziłam dwa razy w tygodniu tj. we wtorek i w sobotę, w beczkach oryginalnych po 180 litrów i w mniejszych beczkach zawartości 50 do 60 litrów, lub kamionkach. Bezczi lub inne naczynia liczę po cenie kosztu. 1401

Nagroda honorowa Ministerstwa handlu. Ces. król. uprzyw. Medale i odznaczenia na wszystkich wystawach krajowych i zagranicznych

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów, rosolisów i octu Juliusza Mikolasa Następców 7603

JAKÓB SPRECHER i Spółka WE LWOWIE

poleca najlepsze i najczystsze wódki polskie mocne, rosolisy, przadnie, likiery, rumy tak krajowe jakoteż i zagraniczne, stara Starke, Owocówki, Rafale, Deronówke, Narodówki, Szczutki, Dziennik, Djabel, Karpatówki, Specjalności fabryk itd. po cenach najprzystępniejszych.

Czyniąc zadanie wielostronnym żerzeniem naszych konsumentów podaliśmy wyroby nasze, jak: Kon usówkę Nr. I i Kamionkę słodzoną Nr. II. chemicznemu rozbirowi, a rezultat otrzymany podajemy poniżej.

Cała butelka Kminkowego rosolisu 70 ct. Loco Fabryka notujemy: Kontuszowski 60

Laboratorium technologii chemicznej c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie. 2, 2. Stępnia 50 ct. 11, 33.

I. Orzeczenie. Na podstawie otrzymanych rezultatów i szczegółowego poszukiwania „fuzli” i zanieczyszczeń alkoholowych wypada, że wódka z napisem: „Rosolis przedni kminkowy” jest mocno słodzoną wyrobem alkoholiznym, zawierającym cukier trzcinowy i cukier promieniony, przygotowanym na dobrze retyfikowanym spirytnie.

Wódka ta nie zawiera żadnych podejrzanych, ani dla zdrowia szkodliwych składników, jest osno mocna, czysta i na polecenie najzupełnie w użyciu zasługuje. Lwów, dnia 23. maja 1894. Prof. Bron. Pawłowski (m. p.)

JAN IHNATOWICZ poleca

najprzedniejszą kadzidła wyszczególnione licznymi medalami i usługami:

KADZIDŁO KOŚCIELNE najprzedniejsze w paczkach po 50 ct. 1-

KADZIDŁO KRÓLEWSKIE składające się z kwiatów, żywicy i balsamów wydzielających nadzwyczaj przyjemną woń, pakietki po 4 i 8 ct., pudełko po 25 i KADZIDŁO SULTAŃSKIE płynne, polewa się na rozżarzoną białą, wytwarza przyjemny i bardzo poszukiwany zapach, flakonik 25-

KADZIDŁO SALONOWE używa się za pomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemny i zdrowy woń, odświeża i oczyszcza powietrze, flakonik po 30 ct. 60-

KADZIDŁO WARSZAŃSKIE płynne, przyjemna i delikatna woń tego kadzidła nadaje się bardzo do salonów i buduarów flaska 50-

KADZIDŁO ANTIMIAZMATYCZNE jest niezrównanym środkiem w tych wszystkich razach gdy idzie o odwiezienie powietrza w mieszkaniach i zapobieżenie rozwijaniu się chorób nagminnych, flakonik 25 ct. i 50-

KADZIDŁO W PAPIERKACH przez ogrzanie otrzymuje się bardzo przyjemny zapach, paczka zawierająca tużin 12-

KADZIDŁO INDIJSKIE w TASIEMKACH wydziela bardzo przyjemny, długotrwały zapach, pudełko 50-

KADZIDŁO CZERWONE i ozarzone przy paleniu wydziela przyjemną woń, pakietki po 2, 4, 6 i 10 ct., pudełko po 15, 25 ct. i 50-

TROCZKI DESINFEKCYJNE znakomite i radykalnie oczyszczają powietrze tak w mieszkaniach jak i na kurtyarzach pudełko 10-

Nabyć można WE LWOWIE w sklepach własnych, ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11. — W KRAKOWIE Sukienice 1. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek 1. 2, oraz we wszystkich pierwszorzednych i sklepach aptekach.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.